Druga niedziela sensacyj ligowych

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 15 (53) PONIEDZIAŁEK 22 MARCA 1948 CENA 10 ZŁ

W Chorzowie

Warta—AKS 4:2 (1:1)

W Warszawie

Cracovia—Polonia 5:2 (1:1)

W Bytomiu

Polonia—Widzew 2:1 (2:0)

W Rybniku

Rymer—Tarnovia 3:0 (1:0)

W Krakowie

Garbarnia—Legia W-wa 1:0 (0:0)

W Poznaniu

ZZK—Wisła 1:1 (1:0)

W Łodzi

Ruch—ŁKS 7:3 (5:1)





Fot. M. Kolkiewicz

Zdjęcia z niedzielnego meczu w Chorzowie. U góry: Drużyna poznańskiej Warty, która wygrała z AKS: (od lewe): Dusik, Krystkowiak, Kaźmierczak, Smolski, Groński, Skrzypniak, Czapczyk, Gendera, Weis, Orłowski, Politowski i bramkarz rezerwowy. Poniżej gorący moment na polu karnym drużyny chorzow-[illegible] wynik pojedynku [illegible]

Druga niedziela mistrzostw piłkarskich ekstraklasy krajowej nie obyła się bez sensacji. Bodaj że do największych należy remis uzyskany na własnym boisku przez ZZK z krakowską Wisłą, która przed tygodniem rozgromiła stołeczną Polonię. Wszystko wskazywało na wysoką formę Wisły i ogólnie liczono się z jej zwycięstwem również w Poznaniu. Polonia tym razem uległa drugiemu zespołowi z Grodu Podwawelskiego, Cracovii, na meczu w Warszawie.

Drugą sensacją jest porażka AKS-u u siebie w domu, ale nie byle z kim, bo z mistrzem Polski, Wartą. Chorzowianie stanowczo nie mają szczęścia do poznaniaków i w niedzielę przegrali z nimi po raz trzeci z rzędu (w roku ub. w mistrzostwach ulegli im 1:4 i 0:2). Nie należy zapominać, że drużyna śląska grała przez całą zimę, podczas gdy Warta zaprawiała się jedynie w sali gimnastycznej i na boisko wyszła niedawno. Fakt ten stawia pod znakiem zapytania metodę utrzymywania formy, stosowaną przez piłkarzy śląskich.

Na specjalne podkreślenie zasługuje Cracovia, uzyskała ona już drugie zwycięstwo na obcym boisku, kolejno rozkładając drużyny, które po wojnie zdobyły tytuły mistrzostw Polski. Daje jej to poważną przewagę w dalszych rozgrywkach.

Nie można też pominąć sukcesu Ruchu. Jest to niewątpliwie jedna z najlepszych drużyn, a przy tym najlepiej strzelających. 7 bramek ma swoją wymowę. Z drugiej strony na tym tle słabo wypada forma ŁKS-u, który doznał już drugiej porażki.

Rymer pokazał, że u siebie zawsze może być groźnym, o czym przekonała się Tarnovia, Garbarnia z trudem wygrała z Legią i to rzutem karnym. Poziom zawodów był wyrównany i wojskowi bronili się zażarcie.

Trzy zespoły wygrały na obcym boisku: Warta, Ruch i Cracovia, gospodarzom pozostały [illegible] zwycięstwa, w jednym wypadku uzyskano remis. Sądząc po niedzielnych wynikach, możnaby przypuszczać, że własny teren bynajmniej nie jest handicapem.

Ogółem strzelono 32 bramki. Razem w obu rundach padło 58 bramek, co w 14 meczach daje przeciętnie po 4 bramki na spotkanie. Świadczy to nieźle o naszych napastnikach, ale podważa wartość linii defensywnych.

Za granicą przeciętne strzelonych bramek w mistrzostwach są na ogół niższe.

Na okres dwóch tygodni w mistrzostwach nastąpi teraz przerwa. Święta wyzyskają drużyny dla spotkań towarzyskich, wiele z nich projektuje spotkania międzynarodowe. W dniu 4 kwietnia odbędzie się mecz międzypaństwowy z Bułgarią, wobec czego ekstraklasa nie będzie grała. Trzecia runda mistrzostw przypada więc dopiero na 11 kwietnia. W dniu tym zagrają: Cracovia z Ruchem, Legia z Wartą, ZZK z Polonią warszawską, AKS z Wisłą, Polonia bytomska z ŁKS, a Tarnovia z Widzewem.

W szabli i szpadzie panów, we florecie pań

Polska-Czechosłowacja 3:0

Zakopane (tel). Zwycięstwa na-[illegible] są dziś objawem rzadkim. Tym bardziej więc każdy sukces trzeba z naciskiem podkreślić. A więc i zwycięstwo naszych szermierzy, którzy rozprawili się z Czechosłowacją 3 na 0, wygrywając w szabli i szpadzie panów, oraz we florecie pań. Mówiąc o tym pięknym sukcesie, trzeba przypomnieć, że na z górą 20 spotkań międzypaństwowych w różnych gałęziach sportu w okresie powojennym, wygraliśmy narazie tylko kilka meczów hokejowych i w koszykówce na turniejach, raz w siatkówce pań z Czechosłowacją, raz w piłce nożnej z Finlandią i raz w pięściarstwie z Czechosłowacją.

Trzeba też zaznaczyć, że szermierze Czechosłowacji, utrzymują żywy kontakt zagraniczny, nie tylko w sensie meczów międzypaństwowych, ale także klubowych, po wojnie ich szermierka jak w ogóle cały czeski sport, zrobiła duże postępy. Dowodzi to, że nasi szermierze, aczkolwiek bez większej reklamy, pracują solidnie i wysiłki ich zasługują na większe niż dotychczas poparcie ze strony centralnych czynników [illegible]

Szczegółowe wyniki i przebieg meczu w Zakopanem, podajemy na stronie 4.

57:33 (28:18) w „koszu" panów

przegrali nasi

z Czechosłowacją

Praga—Warszawa

70:24 (28:11)

Trzecie z kolei międzypaństwowe spotkanie reprezentacyjnych drużyn koszykówki Czechosłowacji i Polski przyniosło jeszcze jedną porażkę barw polskich. Porażka była całkowicie zasłużona. Polacy prowadzili jednak grę w polu zupełnie równorzędną i Czesi musieli dać ze siebie maksimum umiejętności. Tajemnica dużej różnicy w stosunku strzelonych koszy (24 pkt) leży w fatalnej dyspozycji, a właściwie mówiąc po imieniu, w nieumiejętności celnego strzelania koszy przez naszych reprezentantów. Szereg dogodnych szkolnych wprost pozycji zostało niemiłosiernie zaprzepaszczonych. Najlepiej o tym świadczy niewykorzystanie przez Polaków 10 rzutów wolnych na 15 podyktowanych podczas gdy Czesi z 14 rzutów wolnych zdobyli 11 punktów.

Spotkanie stało na dobrym poziomie i było b. interesujące. Drużyna czeska wykazała słabszą formę niż na ostatnich mistrzostwach Europy w Pradze w ub. r. kiedy to zdobyli wicemistrzostwo Europy. Asem zespołu jest nadal doskonały o wszechstronnym wyrobieniu strzałowym Mrazek. Pozostali na równym dobrym poziomie. Imponowała u Czechów niezwykła celność

(Dokończenie na str. 4)

78 m na Krokwi

skoczył St. Marusarz

Daniel Krzeptowski

wygrał Memoriał śp. Br. Czecha

Zakopane (tel.). Na konkursie skoków w Zakopanem w ramach zawodów o memoriał śp. Bronisława Czecha, Stanisław Marusarz uzyskał skok długości 78 m, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem w kraju, a nawet i za granicą, nie licząc oczywiście skoków na skoczni mamucie w Planicy, specjalnie zbudowanej dla długich skoków.

Kombinację o Memoriał złożoną z biegu na 18 km, zjazdu, slalomu i skoków, wygrał Daniel Krzeptowski z SNPTT Zakopane.

Szczegółowe wyniki wewnątrz numeru.

Poznań. (tel.). Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego przyjął do wiadomości rezygnację z zajmowanego stanowiska kapitana Związku Kazimierza Dyrdy.



Spartakiada zimowa w Związku Radzieckim cieszy się zawsze olbrzymim zainteresowaniem. Oto jeden z jej najstarszych uczestników Iwan Łatugin, który zachował mimo podeszłego wieku rzeźkość i sprawność fizyczną. Patrz fotoreportaż na stronie 3.

Drużynowe mistrzostwa w boksie

Tęcza — ŁKS 8:8

MKS Gdynia — Warta 9:7

Łódź. (Tel.) Rewanżowy mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski między ŁKS a Tęczą zakończył się sensacyjnym wyni-[illegible]

Łodzianie zapewniszy sobie tytuł mistrza Polski, do wczorajszego meczu nie przywiązywali większej wagi, toteż gdyby nie walki Olejnika, Pisarskiego i Żylisa, mecz ten nie wzbudził by większego zainteresowania.

Zaczęło się od walkowerów i tak w wadze muszej z powodu niestawienia się Kamińskiego punkty otrzymał Bednarek. W wadze koguciej zaś sytuacja się odmieniła. Na skutek niedowagi Bednarka I, punkty dla ŁKS-u otrzymał Łużycki. Trzeci walkower, tym razem znów dla Tęczy otrzymał Jurek z powodu niedowagi Popielatego. W wadze lekkiej Grymił (Tęcza) pokonał Bonikowskiego (ŁKS). W wadze półśredniej Olejnik po b. ładnej i stojącej na wysokim poziomie walce, zmusił twardego i ambitnego Mazura do poddania się. Była to najpiękniejsza walka, jaką stoczył w tym roku Olejnik. W wadze średniej Rychtelski (ŁKS) przegrał przez k. o. w trzecim starciu. Trzęsowski miał w tej walce zbyt wielką przewagę, wobec czego sędzia zdecydował się walkę przerwać.

W wadze półciężkiej Pisarski, po pokazowej walce lekko pokonał na punkty Markiewicza (Tęcza), a w wadze ciężkiej przekonywujące zwycięstwo nad Jaskółką odniósł Żylis.

Sędziował w ringu p. Kowalski z Poznania, na punkty — Latowski (Poznań), Rozmarynowski (Pomorze) i Sudziński (Warszawa).

(Szum).



Foto Kolkiewicz.

Drużyny Pomorzanina (u góry) i Zgody Świętochłowice zgotowały na finałowych rozgrywkach o wejście do Ligi Koszykowej przyjemną niespodziankę. U góry Pomorzanin (od lewej): kier. Puziński, Stefanowicz Zbigniew, Kamiński, Stefanowicz Lech, Gliński, Kosecki, Pietraszewicz, Frankiewicz, Karczewski i Bedlejewski II, poniżej Zgody: kier. Klauziński, Tatarczuch, Wrześniak, Rzaski, Kostrusiak, Kozioł, Krawczyk, (klęcza): Skawiński, Swoboda, Girtler i Kulawik.

Szczecin—Poznań w boksie 10:6

Śląsk — Częstochowa 11:5 w boksie

Nic nie zostanie zmarnowane z dotychczasowego dorobku przy reorganizacji polskiego sportu

Sport polski wszedł w nową fazę. Szereg doniosłych zarządzeń powziętych przez naczelne władze państwowe, otwiera zupełnie nowe, bardzo szerokie możliwości. Szczegóły nowej organizacji nie zostały jeszcze w całości ogłoszone. Niemniej jednak ogólne wytyczne są już znane.

M. in. mówił o nich ostatnio ppłk. Szemberg, zastępca Dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, inż. Kuchara, na zebraniu Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych w Warszawie.

— Mylne jest zdanie — oświadczył on — jakie się tu i ówdzie słyszy, iż burzyć będziemy dotychczasowy dorobek sportowy. Nic nie zostanie zmarnowane z tego dorobku. Wykorzystamy wszystkie wartościowe jednostki, które pracowały dotąd owocnie dla sprawy polskiego sportu. Potrzebujemy ich cennej współpracy i do tej współpracy szczerze zapraszamy. Dementujemy wszelkie pogłoski

(Dokończenie na str. 2)

STAN ROZGRYWEK

Po niedzielnych meczach tabela ekstraklasy piłkarskiej Polski przedstawia się:

Cracovia	[illegible]	4	[illegible]
[illegible]	[illegible]	4	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Legia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	2	5:[illegible]
Garbarnia	2	[illegible]	[illegible]
Kop. Rymer	[illegible]	[illegible]	3:3
Warta	[illegible]	[illegible]	4:[illegible]
[illegible]	[illegible]	2	[illegible]:5
Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	3:4
Tarnovia	2	[illegible]	[illegible]
ZZK	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	2	[illegible]	[illegible]
Polonia W.	2	0	2:11

MECZE EKSTRAKLASY

Drugi sukces Cracovii

tym razem z mistrzem z roku 1946

Warszawa. (Tel.) Składy drużyn: Polonia — Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Jagodziński, Brzozowski, Wiśniewski, Jaźnicki, Wołos, Sitarz, Sularz, Osmański. **Cracovia:** Rybicki, Gendłek, Glimas, Jabłoński II, Parpan, Jabłoński I, Szeliga, Rożankowski, Szewczyk, Poświat, Bobula.

Cracovia wywiozła ze stolicy 2 cenne punkty, ale nie pokazała nic nadzwyczajnego. Pobiła Polonię przede wszystkim kondycją, no i miała lepszego bramkarza. Głównym bowiem sprawcą klęski „czarnych koszul" był nie kto inny, tylko właśnie Borucz, którego sumienie obciążają przynajmniej trzy puszczone bramki.

O Polonii trzeba pisać jako o dwóch odrębnych drużynach. Przed przerwą bowiem miała ona przewagę, jednakże atak jej strzelał niecelnie, a jeżeli piłka szła już nawet na bramkę, to stał tam doskonale usposobiony Rybicki. W tym okresie panowała niemal idealna współpraca wszystkich linii. Bardzo dobrze zagrali Gierwatowski na obronie, Brzozowski w pomocy i Jaźnicki w ataku. Natomiast słabo wypadł Sitarz.

Po przerwie obraz gry całkowicie się zmienił. Polonia grała dużo słabiej, podczas gdy Cracovia dużo lepiej niż przed przerwą. Na piłkarzach miejscowych znać zmęczenie. Na całkowite ich załamanie wpłynęły dwie bramki, puszczone przez Borucza. Krótki zryw ataku Polonii starczył tylko na kilka minut. Do końca przeważała już Cracovia, która strzeliła jeszcze dwie bramki.

Na pierwszą lokatę w Cracovii zasługuje przede wszystkim Parpan. Niemiłe wrażenie sprawił Jabłoński I niezbyt taktownym zachowaniem się. W ataku bardzo pracowity Szewczyk. Bobula nie miał nic do powiedzenia, obstawiony przez Wiśniewskiego. Rybicki do chwili kontuzji zaprezentował się z jak najlepszej strony. W Polonii pierwszą lokatę przyznajemy Gierwatowskiemu.

Przebieg meczu: W 10-tej min. gry, Jaźnicki po pięknym podaniu Sitarza strzelił do pustej bramki. W 23 min. po rogu, bitym przez Bobulę, Rożankiewicz wyrównał główką. Po przerwie w 3 min. Parpan z rzutu wolnego zdobył następny punkt. W 9 min. Szewczyk po dośrodkowaniu Szeligi podwyższył wynik. W 20 min. w zamieszaniu podbramkowym, Sularz poprawił dla Polonii na 3:2. W 32 min znów Parpan z rzutu wolnego strzelił czwartą bramkę, a w 34 — Rożankowski — piątą i ostatnią.

Karny zadecydował *o meczu* Garbarnia – Legia

Kraków (tel.). Garbarnia: Jakubik, Tyranowski, Śliwa, Braniec, Łachiewicz, Górecki, Ignaczak, Foryszewski, Nowak, Skrzyński, Parpan II.

Legia: Skromny, Serafin, Milczanowski, Waśko, Szczurek, Grzywiński, Cyganik, Górski, Oprych, Szaflarski, Mordarski.

Legia spotkanie to przegrała nieszczęśliwie, gdyż zaprezentowała się wzorowo, szczególnie jeśli chodzi o współpracę między liniami. Nie umiała jednak swoich akcji odpowiednio wyzyskać, zawiodła mocno pod względem strzałowym. Napastnicy jej mieli szereg doskonałych okazji i w bliskiej odległości nie umieli oddać odpowiednio silnego strzału. Bardzo podobała się gra ataku szczególnie z lewej strony Cyganik, Górski, Oprych. Dobrze wypadł Waśko i Szczurek. Obrona była najsłabszą częścią drużyny. Skromny w bramce wybitnie ustępował Jakubikowi w pewności chwytu.

Specjalny rozdział należy się bramkarzowi Jakubikowi, który zagrał na poziomie dawno niewidzianym w Krakowie. Był on najlepszym graczem na boisku i wykazywał fenomenalne chwyty oraz błyskawiczną orientację przy szczęściu był on decydującym czynnikiem zwycięstwa „Garbarni". Poza nim jedynie Lachiewicz w pomocy oraz Nowak w ataku wykazali dobrą formę. „Garbarnia" na ogół tylko się broniła, atakowała zaś wypadami. Jedyną bramkę uzyskał po przerwie w 27 minucie Foryszewski z rzutu karnego za faul na Nowaku. Sędziował p. Walczak z Łodzi. Widzów około 7.000 (A. T.)

Widzew zostawił punkty w Bytomiu

BYTOM. Był to mecz zawiedzionych nadziei. Po pierwszej połowie, kiedy Polonia grała dosłownie na jedną bramkę dzięki doskonałej współpracy całego ataku, oczekiwano, iż po przerwie nastąpi biblijna rzeź niewiniątek. Tymczasem Widzew przewyższający niewątpliwie kondycyjnie swoją rywalkę, zupełnie się odmienił i chwilami był tak groźny, że zwolennicy Polonii drżeli o wynik meczu. W ten sposób mecz miał dwa odmienne oblicza.

Zwycięzcy przewyższali łodzian technicznie zwłaszcza w linii napadu, gdzie wysokim umiejętnościom Matyasa, Kulawika i Pochopina obrońcy Widzewu przeciwstawić mogli jedynie ambicję, popieraną niekiedy stosowaniem rażących fauli. Całe szczęście, że arbiter meczu, p. Dolewski z Krakowa, sędziujący bardzo uważnie i drobiazgowo, powściągał zbyt zapalczywych graczy. Jeden z napastników Widzewa przekonał się o energii sędziego, kiedy na oczach całej widowni, został skarcony jak urwis i skompromitował się wobec rozbawionej publiczności, która miała dużą uciechę z faktu, że skarcony musiał odprowadzić na „miejsce przestępstwa" piłkę, którą po gwizdku sędziego złośliwie kopnął daleko w pole.

W Polonii na najlepsze noty zasłużyli Matyas, Kulawik, Szmyd i Niebylski. W drużynie Widzewa na wysokości zadania stanęli: bramkarz Uptas, który poza tym bronił z dużym szczęściem oraz Cichocki i Marciniak Przyznać trzeba, że tak nikłe zwycięstwo odnieśli bytomiacy na skutek niesłychanego pecha. W wielu wypadkach napastnicy Polonii nie trafiali do bramki w momentach, kiedy się wydawało, że szansa jest stuprocentowa. Dużo krwi napsuł kolegom z napadu Wiśniewski, którego wczorajsza gra nie usprawiedliwiała opinii jaką wyrobił sobie w oczach widowni, uważającej go za pupila. Obaj obrońcy powinni poprawić szybkość startu do piłki. Między innymi z powodu ich braku szybkości padła jedyna bramka dla Widzewa, strzelona przez Cichockiego. Bramki dla Polonii strzelili Pochopin (w kapitalny sposób w pełnym biegu) oraz Matyas szczurem mierzonym w róg.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: POLONIA: Koczabski, Komorkiewicz, Grochowski, Sulikowski, Szmyd, Niebylski, Pochopin, Matyas, Trampisz, Kulawik, Wiśniewski; WIDZEW: Uptas, Kopaniewski, Reszka, Wiernik I, Konarski, Słaby, Wiernik II, Fornalczyk, Cichocki, Pawlikowski, Marciniak.

Na widowni zebrało się około 5 tysięcy widzów, którzy bardzo się przejmowali każdym niepowodzeniem Polonii. *Obserwator*

Ruch dobrze się czuł na błocie ŁKS-u

Łódź. Oceniając wczorajszą grę stwierdzić należy, że drużyna Ruchu przewyższała ŁKS o całą klasę. Wprawdzie Łodzianie po przerwie wzięli się do pracy, starając się za wszelką cenę choćby wyrównać stosunek bramek, lecz niestety przystąpili do tego zbyt późno, bo przy stanie gry 6:1.

Zawody nie należały do łatwych. Przede wszystkim pogoda spłatała figla. Boisko po ostatnich opadach śnieżnych zamieniło się w kałużę błota, toteż przed rozpoczęciem meczu odbyła się narada sędziego z kapitanem drużyn, w rezultacie której postanowiono zawody rozegrać. Od pierwszej chwili zawodnicy Ruchu przystąpili ambitnie do gry, zdobywając przewagę pod każdym względem. Zwycięstwo gości było dobrze wypracowane i zupełnie zasłużone, byli oni lepsi zarówno technicznie, jak i taktycznie, grając przy tym bardzo ofiarnie. ŁKS na tle Ruchu wypadł blado. Widać było w chaotycznej grze brak kondycji fizycznej. Goście natomiast zaprezentowali się normalnie, jak gdyby nie mieli przerwy zimowej.

Już w 8 minucie prowadzenie dla Ruchu zdobywa Alszer. ŁKS nie chcąc pozostać w tyle, przeprowadza piękny atak, który kończy się „wniesieniem" piłki do bramki przeciwnika. Zręczny ten manewr przeprowadził Janeczek.

W 28 minucie Cebula podwyższa wynik do 2:1. Przy tym stanie sędzia dyktuje rzut karny. Baran strzela i... pudłuje. To wyraźnie speszyło graczy ŁKS-u, a tymczasem Przecherka podwyższa wynik do stanu 3:1. Po minucie Alszer poprawia do 4:1. Pod koniec pierwszej połowy gry Olsza ustala wynik na 5:1.

Po przerwie ŁKS zrywa się do ataku, lecz bez skutku, ponieważ goście są twardzi i lepsi. W 18 minucie drugiej połowy Alszer z podania Cieślika zdobywa 6 bramkę. W 28 minucie z zamieszania podbramkowego Baran, a w 4 minucie później Łącz strzelają jeszcze dwie bramki dla ŁKS-u. Na 8 minut przed zakończeniem meczu Kubicki ustala wynik na 7:3.

Sędziował p. Garbert z Poznania. Widzów około 10.000.

Skład drużyn Ruchu: Brom, Olsza, Gebur. Bomba, Bartyla, Suszczyk, Kubicki, Cebula. Alszer, Cieślik, Przecherka.

ŁKS wystąpił w składzie: Szczurzyński, Durka, Włodarczyk, Kopera, Karolek, Chodakowski, Ścibor, Łącz, Janeczek, Baran Hogendorf (Szum).

Warta poraz trzeci z rzędu pokonała AKS

CHORZÓW. Spotkanie poznańskiej Warty z miejscowym AKS-em przyniosło niespodziankę w postaci zasłużonego zwycięstwa „zielonych", którzy zagrali precyzyjniej i ofiarniej od Chorzowian. AKS miał wprawdzie okresy przewagi, zwłaszcza w drugiej części pierwszej połowy meczu i początkowe 10 minut drugiej, zawodził jednak pod bramką. Najkorzystniej w drużynie gości zaprezentowała się linia pomocy z Kaźmierczakiem na czele. Napad mimo słabych skrzydeł prowadził akcje skuteczne i niebezpieczne, zwłaszcza w rozwiązaniach Gendery.

W AKS-ie trudno kogokolwiek wyróżnić. Andrzejewski dość pewnie stopował wypady napastników gości, popełnił jednak błąd taktyczny, trzymając się nawet w okresie przewagi pozycji obrony, wskutek czego pomoc posiadała lukę, którą odczuł nie zasilany odpowiednio piłkami napad. W tej linii ruchliwy Muskała nie mógł pochwalić się ani strzałem ani precyzją podań. Zawiódł zupełnie Spodzieja.

Gra otwarta do samego końca meczu, obfitowała w ciekawe sytuacje podbramkowe i miała dobre tempo. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

AKS: Mrugała, Piec II, Durniok, Gajdzik, Andrzejewski, Wieczorek, Kalus, Cholewa, Spodzieja, Muskała, Kulik.

WARTA: Krystkowiak, Dusik, Weiss, Kaźmierczak, Grońskl, Politowicz, Smólski, Skrzypniak, Czapczyk, Gendera, Orłowski.

Grę rozpoczyna Warta, która po kilku zmiennych akcjach uzyskuje przewagę, uwieńczoną już w 14 minucie pierwszą bramką: Smólski podaje górą piłkę do przodu, przejmuje ją Gendera i kieruje głową do siatki nad wybiegającym niepotrzebnie Mrugałą.. Następuje dalsze kilka minut przewagi „zielonych", poczem inicjatywę przejmują gospodarze. W tym czasie Krystkowiak popisuje się skuteczną interwencją. W 36 minucie niebezpieczny strzał Cholewy mija bramkę o centymetry, ale już w chwilę później ten sam gracz gubi piłkę pod samą bramką, jednak przejmuje ją Spodzieja i strzela nieuchronnie w prawy róg. 1:1.

Po przerwie AKS narzuca ostre tempo i już w drugiej minucie uzyskuje prowadzenie z przypadkowego strzału Cholewy. Nie był to właściwie strzał, tylko zupełnie lekkie podanie, zamienione w bramkę tylko dlatego, że bramkarz dał się zmylić Muskale. AKS naciera coraz niebezpieczniej, jego napad coraz częściej zagraża bramce gości, wydaje się, że Warta wyczerpała się zupełnie. Pozorne to wrażenie rozwiało się w 10 minucie, gdy Czapczyk wyrównał niespodzianie po podaniu Skrzypniaka. Warta otrząsa się wtedy z przewagi AKS-u, a po trzeciej bramce zdobytej w 25 minucie przez Genderę, panuje już zupełnie. W 4 minuty później Czapczyk minął Pieca i ostrym strzałem zdobył ostatnią bramkę.

Spotkanie to zawiodło nie tylko oczekiwania 15.000 przypatrujących się widzów, lecz także prawdopodobnie obecnego na nim kapitana PZPN-u Alfusa, ponieważ na 22 piłkarzy nie znalazł się żaden na poziomie „reprezentacyjnym". Kto wie czy gospodarze nie padli tu ofiarą błędnej taktyki, a raczej niewłaściwie stosowanego systemu „WM".

Sędziował bardzo dobrze p. Nalepa z Zabrza. (B)

Rymer poradził sobie *z Tarnovią* na własnym boisku

RYBNIK. (tel. wł.) Tarnovia po ostatnim zwycięstwie z ŁKS-em przybyła na mecz z Rymerem z nadzieją na sukces. Tym więcej, że w ubiegłą niedzielę, rybnicka drużyna górnicza poniosła bezapelacyjną klęskę z drużyną AKS. 6000 sympatyków drużyny Rymera z wielkim zainteresowaniem śledziło przebieg niedzielnego meczu.

Drużyna gości w pierwszej połowie zagrała bardzo ostro. Górnicy zaś doskonale. Całość meczu wykazała, że Rymer może się niebawem stać groźnym przeciwnikiem. Nie mało przyczynił się do zwycięstwa bramkarz Bednorz, który stał w całej pełni na wysokości swego zadania. Na ogół gra była bardzo ciekawa. Już w 8 minucie pierwszej połowy Rymer zdobywa prowadzenie ze strzału Pierchały. W drugiej połowie w 3 minucie Dziuba wykorzystuje zamieszanie podbramkowe, strzela drugą bramkę, a w 27 min. Dziuba trzecią i ostatnią.

TARNOVIA: Rychlicki (Dwurażny), Pirych, Roik II, Barwiński, Koziol, Kapustka, Binek, Roik III, Braty, Roik I i Pomykało.

RYMER: Bednorz, Buchalik, Parys, Janik, Dziwoki, Matloch, Dybała, Kurzeja, Franke, Pierchała i Dziuba.

Sędziował p. Długosz bardzo dobrze. *Piech.*

Arsenal przegrał na własnym boisku

Londyn (tel.). Ostatnia sobota piłkarska na terenie Anglii przyniosła wiele sensacji. Największą była porażka leadera pierwszej Ligi Arsenalu na własnym boisku z Chelsea.

Preston wzmocnił pozycję przez zwycięstwo nad Aston Villa. Finalista pucharu Manchester United wygrał z Wolverhamptonem. Na wyróżnienie zasługuje jeszcze zwycięstwo Burnley nad Grimsby, oraz remis Middelsbourgh z Derby.

Wyniki: Arsenal — Chelsea 0:2, Burnley — Grimsby 4:1, Liverpool — Blackpool 0:2, Middelsbourgh — Derby 1:1, Preston — Aston Villa 3:0, Stoke City — Sunderland 3:1, Bolton — Blackburn 2:1, Charlton — Huddersfield 0:0, Manchester United — Wolves 3:2, Portsmouth — Manchester City 2:1, Sheffield — Everton 1:1.

W ciągu tygodnia rozegrany został zaległy mecz pomiędzy Grimsby i Manchester United zakończony wynikiem 1:1.

Po tych rozgrywkach górna część tabeli nie uległa żadnym zmianom, w dalszym ciągu prowadzi Arsenal, przed Prestonem i Burnley.

Liga Czechosłowacka

Praga (tel.). Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo ligi piłkarskiej Czechosłowacji przyniosły następujące wyniki:

Sparta Praga — Bratysława 1:0 (1:0), Bohemians — Jednota Koszyce 4:3 (0:2), Budziejowice — Victoria Pilzno 4:3 (1:2). Slezska Ostrawa — Żilina 4:0 (2:0).

Nic nie zostanie zmarnowane z dotychczasowego dorobku przy reorganizacji sportu polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

o likwidacji klubów i tych organizacji sportowych, które posiadają wielką tradycję i dorobek.

W nowej organizacji i na nowych zasadach sport polski znajdzie daleko większe możliwości rozwoju, niż to było dotąd, bo oparte na szerokiej płaszczyźnie. Sport przestanie być przywilejem tylko części społeczeństwa, a będzie dostępny dla wszystkich. Od góry przez nowo powołane władze regulowane będą wszystkie niejasności naszego życia sportowego, a poza tym tępione będą wszelkie objawy niezdrowe.

Zamierzenia obecnych władz państwowych dla spraw sportu idą w tym kierunku, że w niedługim już czasie zostanie powołana centralna organizacja sportu o charakterze społecznym w oparciu o Związki Zawodowe, Samopomoc Chłopską, Służbę Polsce i organizacje młodzieżowe. Będzie ona współpracowała z Głównym Urzędem Kultury Fizycznej. Wszystkie urządzenia sportowe będą jak najszerzej wykorzystane; będą również budowane nowe. Zostanie przeprowadzona reforma życia sportowego, a kluby nie mające szerokich podstaw materialnych, tradycji, ideologii, ulegną likwidacji lub reorganizacji. Musi wreszcie nastąpić jakieś uporządkowanie tych spraw, w wielu bowiem miejscowościach istnieje po kilka, a czasem nawet kilkanaście organizacji sportowych, wegetujących, walczących z sobą bynajmniej nie na odcinku sportowym, podczas gdy dla potrzeb oraz możliwości materialnych i ludzkich tej miejscowości, wystarczy z powodzeniem jedna lub dwie organizacje.

Jeżeli chodzi o kontakty zagraniczne, to będą one prowadzone. Wyjazdy będą jednak tak regulowane, aby nie przynosiły stałych kompromitacji. W najbliższym czasie przewiduje się żywe stosunki sportowe z państwami bałkańskimi i słowiańskimi. Szczegóły zostaną ogłoszone po przyjeździe inż. Kuchara z Jugosławii. Udział w Olimpiadzie będzie ilościowo niewielki, ale zato wyjedzie odpowiednia grupa fachowców, która dobre wzory przeszczepi na krajowy teren.

ZZK pokazał pazury i wyrwał Wiśle punkt

Poznań (tel.). Składy drużyn: Wisła — Jurowicz, Filek, Flanek, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Wandor. ZZK: Gołębiowski, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matuszak, Polka, Gogolewski, Anioła, Białas, Wojciechowski II.

Początek gry należy do Wisły, która przeprowadza dwie ładne akcje na skutek nerwowej gry kolejarzy. Zwolna ZZK przejmuje inicjatywę i coraz częściej przebywa pod bramką Krakowian. W 5 minucie Białas wystawia Polkę, który pudłuje z małej odległości. ZZK jest stroną atakującą i przeprowadza wiele ciekawych akcji. W 21 minucie Białas po otrzymaniu piłki przechodzi na lewą stronę, centruje a Polka strzela nieuchronną bramkę. Sukces ten dopinguje ZZK. Wisła zaczyna grać bezplanowo i chaotycznie.

Po przerwie obraz gry się zmienia. Wisła narzuca tempo i już w drugiej minucie Kohut dobrze wystawiony uzyskuje wyrównanie. Kontratak ZZK przenosi strzał Anioły nad poprzeczką. Odtąd mecz toczy się pod znakiem lekkiej przewagi Wisły. Drużyna poznańska zmęczona pierwszą częścią gry ogranicza się do wypadów niejednokrotnie niebezpiecznych. W 25 i 31 minucie Anioła dwukrotnie zaprzepaszcza dogodne momenty na uzyskanie bramki.

W drużynie Wisły najlepszy w ataku był Cisowski i Kohut. Gracz był dobrze pilnowany przez Matuszczaka.

W drużynie ZZK Gołębiowski bronił skutecznie. W ataku Białas był bardzo ruchliwy, jednakże mało strzelał, natomiast Anioła zepsuł wiele dogodnych sytuacji. Sędzia p. Naporski (Łódź), popełnił kilka błędów. Widzów około 10.000.

Wzdłuż i wszerz Śląska

• Tegoroczny wicemistrz Śląska wagi półciężkiej, Paterok, stoczył na meczu Slavia Ruda z ZZK Tarnowskie Góry 200-ną walkę w barwach Slavii.

• Piątek z chorzowskiego AKS-u objął treningi A-klasy „Wyzwolenia" Michałkowice.

• Sekcja tenisowa katowickiej Pogoni, rozpoczęła budowę 2 nowych kortów. Po ich ukończeniu, klub będzie w posiadaniu 9-ciu pierwszorzędnych kortów.

• Prawy łącznik ligowego Ruchu, Górka, otrzymał zwolnienie z klubu i przenosi się do Świdnicy.

• Drużynowy bokserski wicemistrz Śląska, Zryw Świętochłowice pokonał w meczu o puchar Sadłowskiego 27 Orzegów 14:2. W ramach tego meczu, Rademacher znokautował Krawczyka 1.

• W spotkaniu przyjacielskim w tenisie stołowym pomiędzy dwoma kandydatami do ping-pongowej ligi śląskiej, mistrz Zagłębia RKU Sosnowiec, pokonał chorzowski Ruch 5:4.

• W spotkaniu bokserskim o puchar Sadłowskiego, Slavia Ruda wskutek zdekompletowania drużyny ZZK Tarn. Góry, wygrała walkowerem 16:0. W meczu przyjacielskim, Slavia wygrała 9:7.

W środę 24 bm. o godz. 16 odbędzie się w Katowicach na boisku Pogoni drugi mecz sparingowy naszych reprezentacyjnych piłkarzy przed meczem z Bułgarią. Na podstawie tego meczu zostanie ustalony ostatecznie skład naszej reprezentacji.

Czwartkowy numer „Sportu i Wczasów" przyniesie obszerne sprawozdanie z tego meczu. Numer ten będzie do nabycia we wszystkich miastach w czwartek rano.

Mgr Jan Rotter

GTO — gotów do pracy i obrony

Tajemnice sowieckich sukcesów

Nasz system, a raczej nasz chaos wychowania fizycznego znajduje się właśnie w stadium reorganizacji. Ustala się zasady i opracowuje plany działania nowego systemu, który ma wychować zdrowego obywatela, zdolnego do pracy i do ...noszenia broni. Zapewne wielu sympatyków sportu, pacyfistów uznających walkę jedynie na boisku, skrzywi się całkiem niedwuznacznie na ten drugi cel wychowania fizycznego. I słusznie, bo noszenie broni nie jest żadną przyjemnością, lecz poprostu koniecznością, bez której świat obecny w dalszym ciągu nie może się niestety obejść. Niepoprawni politycy są więc bezpośrednią przyczyną, że na swobodny, przyjemnościowy sport musi się obecnie nałożyć jarzmo obowiązków. Ale czy to go przypadkiem nie zabije? — zaniepokoją się wielbiciele czystego, nieutylitarnego sportu, żądni emocji i wyników. Czy nie da się pogodzić przyjemne z pożytecznym?

Owszem da się, i to nawet z wybitną korzyścią dla tego „przyjemnego". Najbardziej chyba jaskrawy przykład tego znajdziemy u naszego wschodniego sąsiada. Wyniki sowieckich piłkarzy, lekkoatletów, koszykarzy, bokserów, są światu dzisiaj aż nazbyt znane. Równie dobrze wiemy, że Związek Radziecki jest właściwie jedynym krajem w świecie, gdzie masowe wychowanie fizyczne zostało ujęte w ścisłe ramy organizacyjne i gdzie spełnia ono cele wybitnie utylitarne.

Jakżeż zdołano utrzymać równowagę pomiędzy tym dwoma skrajnościami? — „Złotym środkiem" okazał się tzw. kompleks G.T.O. „Gotow k trudu i oboronie" czyli przygotowani do pracy i obrony. System ten opracowany został po nadzwyczaj dokładnym, naukowym przestudiowaniu różnych zagranicznych systemów i metod wychow. fizycznego. Z obcych wzorów zaczerpnięto to, co najlepsze i umiejętnie przystosowane do lokalnych warunków, psychiki i ustroju państwa radzieckiego. Idea G.T.O. da się najogólniej streścić w następujących punktach:

a) mobilizacja militarna rzesz pracujących do walki o zdrowie i wszechstronny rozwój fizyczny, oraz włączenie wychowania fizycznego w proces budowy ustroju socjalistycznego;

b) maksymalna pomoc w wychowaniu wszechstronnie rozwiniętych pracowników dla przemysłu i żołnierzy dla armii;

c) wytworzenie nowych podstaw dla szerokiego rozwoju sportu i podniesienia jego poziomu w skali masowej;

d) wypracowanie definitywnego i przodującego systemu dla wychowania fizycznego ludów ZSRR.

Całość tych zagadnień skupia się niewątpliwie w kwestii podniesienia obronności państwa. Podkreśla to jeszcze fakt, że niektóre działy kompleksu G.T.O. są poświęcone w całości przysposobieniu wojskowemu.

I tak np. jeden dział daje ogólne umiejętności wojskowo-polityczne i zaznajamia z technicznymi środkami walki, podczas gdy drugi poświęcony jest w całości strzelaniu, a trzeci specjalizuje w topografii, itd. Celowość tych metod i ich wartość praktyczną wykazała jaskrawo zwycięska wojna z Niemcami.

Supremacja celów wojskowych nie przytłumia jednak strony sportowej kompleksu G.T.O. Sport sowiecki, który obywa się bez zagranicznych trenerów, zdołał w krótkim okresie kilku lat osiągnąć poziom światowy w każdej dziedzinie sportu własnymi siłami. Główna zasługa tego leży w idei G.T.O., której twórcy i tu potrafili wyczuć dobre strony obcych metod i przeszczepić je z odpowiednią modyfikacją na grunt rosyjski.

Zastosowano — np. w footbalu [illegible] od piłki nożnej, zajmując się innymi [illegible] nowszych wiadomości teoretycznych i wzmaga bojowość gracza w decydującym okresie gier. (Zapominają o tym wszystkim kluby śląskie i „tradycyjnie" gonią swoich zawodników po boisku przez wszystkie 4 pory roku „dla podtrzymania kondycji"). Sowieci uznali wartość takiego odprężenia, a stosując się do swoich warunków atmosferycznych wprowadzili bezwzględną pięciomiesięczną przerwę zimową. Rolę kriketa u Anglików w tym okresie spełnia u nich hokej i w nim piłkarze wyżywają się całkowicie i z pewnym powodzeniem. Np. najlepszy piłkarz radziecki Bobrow (CDKA) wykazał podczas ostatniego pobytu LTC Praha w Moskwie, że potrafi równie celnie strzelać do bramki na lodzie.

Skoro już mowa o hokeju to dodam, że w myśl zasad G.T.O. czescy mistrzowie krążka zostali zaproszeni nie dla rozegrania oficjalnych spotkań międzynarodowych, ale dla dokładnego zapoznania sowieckich hokeistów ze stylem hokeja kanadyjskiego, grywanego w Rosji dopiero od 2 lat. Chciwi wiedzy gospodarze nakręcili od razu film instruktorski z udziałem czeskich asów Vl. Zabrodsky'ego, inż. Moudrego i Konopaska, a niezależnie od tego potrafili już dziś godnie stawić czoła wicemistrzom świata. Podobnie jak przed laty prezes duńskiego Zw. Piłki Nożnej Frederiksen, obserwując grę i metody pracy sowieckich piłkarzy przepowiedział przyszłe sukcesy Dynama, CDKA czy Torpeda, tak i dziś czeski spec hokejowy Vodicka twierdzi, że za rok lub dwa Rosjanie będą na lodzie nie do pokonania.

Harmonijny system G.T.O. zdaje więc egzamin na każdym polu. Czy znaczy to, że powinniśmy go przeszczepić na nasz grunt bezkrytycznie i bałwochwalczo? Nie, należałoby tylko — wzorem Sowietów — przestudiować go dokładnie, wybrać co najlepsze (a powinno być tego sporo), połączyć z zaletami innych metod i stworzyć oryginalny system, któryby odpowiadał polskiej, wybitnie indywidualistycznej naturze.

Sporty zimowe w ZSRR



Wielce emocjonujący przebieg miały narciarskie zawody sztafetowe dziewcząt 3×3 km. Na zdjęciu zwycięska trójka.



Zastępca sędziego głównego Symionow gratuluje zwycięstwa najlepszej czwórce łyżwiarskiej Rosji. Na trybunie honorowej mistrz ZSRR J. Gołoczenko.



A oto mistrzynie jazdy figurowej Dawidienko i O. Paramonowa.

W. A. F. (Foto S. I. B.)

Telefonem ze Stolicy

● P. Z. T. zatwierdził kalendarzyk imprez tenisowych w kraju. Przedstawia się on następująco: 7—12 czerwiec: Narodowe mistrzostwa Polski w Szczecinie, 15 — 18 lipiec mię[illegible] mistrzostwa międzynarodowe Wybrzeża, 24 — 29 sierpnia mistrzostwa międzynarodowe Polski w Katowicach. [illegible] Małopolski w Krakowie.

W br. do Wimbledonu nie pojedzie [illegible]

● Warszawska Legia zaangażowała na miejsce Czecha Demblckiego — Francuza Deemnycka na trenera sekcji piłkarskiej. W niedługim czasie zespół ligowy Legii zostanie wzmocniony Ambrożakiem—reemigrantem z Francji oraz dwoma piłkarzami z Częstochowy — Dzięciołowskim i Florczykiem.

● Legia wyraziła zgodę na przyjazd do Warszawy drużyny Czeskiej Slezka Ostrava. Mecz odbędzie się 29 (II-gi dzień świąt) na Stadionie WP.

● Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZLA wybrano 3 komisje w składzie: Komisja Trzech: Cz. Foryś, Boski i Kwaśniewska. Dyscyplinarna: Boski, Ołdak i Weis. Organizacyjno-Propagandowa: Askanas, Malzke i Weiss.

● Reprezentacja bokserska M. O. uda się w kwietniu do Pragi na mecz z reprezentacją policji czeskiej.

[illegible])

— Na torze łyżwiarskim w Moskwie rozegrano mistrzostwa ZSRR w jeździe figurowej. Tytuł mistrzyni ZSRR w jeździe figurowej na rok 1948 zdobyła Julia Nathanova. W konkurencji panów mistrzem został Sergej Wasilev. W jeździe parami tytuł mistrzowski zdobyła poraz szósty para Tatjana Granathinova i Aleksander Tollma[illegible]

— W Leningradzie odbyły się pierwsze zawody motocyklowe w tym sezonie. W wyścigu na dystansie 84 km pierwsze miejsce zdobył Kornejev (Moskwa) przed Laventrove (Leningrad). W punktacji drużynowej wygrała ekipa Moskwy.

Koszykarze i szermierze Czechosłowacji w Polsce

Pierwsi przyjechali po zwycięstwo drudzy po porażkę...



Drużyna reprezentacyjna Czechosłowacji w koszykówce po przyjeździe do Polski dla rozegrania meczu z reprezentacją Polski na Dworcu Głównym w Warszawie.

Fot. E. Franckowiak



[illegible]

[illegible]

Prof. Ludwik Leszko

Głos w dyskusji

Dalsze przyczyny zła

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ludwik Leszko, zajmujący się od strony naukowej zagadnieniami wychowania fizycznego i sportu zabiera poniżej głos w odpowiedzi na artykuł St. Ziemby pt. „Dlaczego stale przegrywamy?", zamieszczony w numerze 50 naszego pisma.

Do Redaktora „Sportu i Wczasów"

W związku z głębokim i aktualnym artykułem Pańskim „Dlaczego przegrywamy", zamieszczonym w 50 n-rze „Sportu i Wczasów", pozwalam sobie — poniekąd wywołany — zabrać głos w dyskusji. Czuję się do tego tym bardziej powołany, że będąc w stałym kontakcie z prasą sportową zagraniczną, mogę wyrobić sobie objektywny sąd i porównać możliwości sportu naszego i zagranicznego.

Na wstępie zaznaczę, że jestem optymistą, i uważam, że nie ma tak wielkiej przepaści między naszymi a zagranicznymi sportowcami, jak się to wydaje z wyników cyfrowych. Jest w naszej możliwości wyrównać te braki i to nawet w ciągu kilku lat sumiennej i celowej pracy. Trzeba przede wszystkim poznać przyczyny naszych niedomagań sportowych, postawić diagnozę, zabrać się do leczenia. Czy jesteśmy gorszym materiałem sportowym od innych narodów? Wystarczy przejrzeć listę najlepszych zawodowców w różnych dziedzinach międzynarodowego sportu, by przekonać się, ile tam nazwisk polskich. O ile chodzi np. o zawodowe drużyny piłkarskie amerykańskie, to Polacy mają tam dobre imię, lepsze nawet od Argentyńczyków: przebojowość i ofiarność polskich graczy jest znana. Podobnie jest i w innych działach sportu. Jeden ze znanych publicystów sportowych, C. Mc Gee podnosi nawet uzdolnienie Polaków do sportu (temperament, wytrzymałość, szybkie przyswojenie sobie techniki etc.).

Dlaczego więc w Polsce nie możemy zewrzeć tych sił razem i stworzyć kadry zwycięzców? Do trafnej diagnozy red. St. Ziemby pozwalam sobie dodać moją. Przyczyny niepowodzeń widzę w:

1) braku sił kierowniczych i organizacyjnych;

2) niskim poziomie wiedzy o wychowaniu fizycznym i sporcie;

3) ujemnych skutkach wojny i trudności gospodarczych;

4) wadliwym przygotowaniu treningowym i technicznym;

5) braku woli zwycięstwa i różnych kompleksach hamujących;

6) przyczynach ogólnych, umniejszających nasze szanse (start np. jawnych i półjawnych zawodowców przeciw amatorom.

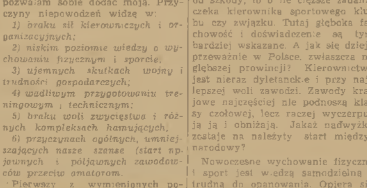
Pierwszy z wymienionych powodów jest bardzo ważny. Kierować daną sekcją sportową w klubie, wybierać zawodników, układać racjonalny dla nich plan spotkań, jest rzeczą niezwykle trudną i odpowiedzialną. Lindstroem powiada, jeśli nie oddajemy zastępu gimnastycznego w niepowołane ręce, by ustrzec młodych gimnastyków od szkody, to o ile cięższe zadanie czeka kierownika sportowego klubu czy związku. Tutaj głęboka fachowość i doświadczenie są tym bardziej wskazane. A jak się dzieje przeważnie w Polsce, zwłaszcza na głębszej prowincji? Kierownictwo jest nieraz dyletanckie i przy najlepszej woli zawodzi. Zawody krajowe najczęściej nie podnoszą klasy czołowej, lecz raczej wyczerpują ją i obniżają. Jakaż nadwyżka zostaje na należyty start międzynarodowy?

Nowoczesne wychowanie fizyczne i sport jest wiedzą samodzielną i trudną do opanowania. Opiera się ona na różnych naukach pomocniczych, ale wyciąga z nich cel swój własny. Jak niewielki odsetek działaczy i czynnych sportowców orientuje się w tych problemach? Toteż tu leży ogromna doniosłość prasy sportowej, która ma wychowywać masy i nieść im wartości kulturalne. W tym kierunku szły też uchwały kongresu publicystów sportowych. Niestety poza niewielkimi wyjątkami, nie realizuje się tych haseł. Najczęściej idzie się na poczytność, lekkość, schlebia się niewybrednym gustom, dając sensację i różne głupstewka, zamiast rzeczowej treści (nie mówię już o poziomie języka i stylu). Wiem, jak długo musi się odleżeć w redakcjach jakiś poważniejszy artykuł, wyłuskany z trudem z prasy zagranicznej, a mogący rzucić nowe światło na niejedno zagadnienie, bo miejsce zajmują różne „lekkie" drobiazgi. Obawiam się, że niejeden organ sportowy stanie się tak lekki, że w ogóle uleci w powietrzu...

Redakcja pisma paryskiego „Sport" rozpisała swego czasu ankietę, jakiego rodzaju artykuły odpowiadają czytelnikom. 70 proc. było zwolenników poważniejszych, pouczających artykułów obok ściśle informacyjnych. Świadczy to dodatnio o sportowcach francuskich. Znany kolarz Coppi wyraził się, *„że więcej zrobi głową niż nogami"* — właśnie to „głowa" musi kierować całą działalnością sportowca, a prasa sportowa musi go uświadomić nie tylko bawić. I ujemne skutki wojenno-gospodarcze odbiły się na materiale ludzkim dość dotkliwie. Mówi nam o tym obserwacja, statystyki poradni sportowych i komisji poborowych.

Kilkoletnie niedokarmianie młodzieży w najważniejszym okresie rozwoju pozbawiły ją tych rezerw witalnych, na których budujemy sport, zwłaszcza zawodniczy. Spra-

(Ciąg dalszy na stronie 5)



Projekt nowego stadionu kolarskiego w Warszawie

Fot. Franckowiak

Sukces szermierzy z Czechosłowacją

na szable 10:6 — w szpadzie 11:5 we florecie pań 10:6

Zakopane (tel.). W Zakopanem odbył się międzypaństwowy mecz szermierczy pomiędzy Czechosłowacją i Polską, w wypełnionej po brzegi sali teatralnej Morskiego Oka. Otwarcia zawodów dokonał delegat GUKF mjr. Brzeziński, po czym przemówili burmistrz Zakopanego Jankowski i przedstawiciel Czechosłowacji inż. Klika.

We florecie pań Polki odniosły zdecydowane zwycięstwo, górując technicznie i taktycznie. Najlepszą zawodniczką Czechosłowacji była Sediva, mistrzyni świata z roku 1938. U Polek najlepszymi były Nawrocka, Markowska, które wygrały po 3 walki, Skupieniówna i Szrejderowa miały po 2 wygrane. Sediva wygrała 4, Sulcova 2 walki.

W szpadzie Polacy również wygrali zdecydowanie 11:5. Najlepszymi z Polaków byli Nawrocki, Karwicki, Zaczyk; wygrali oni po 3 walki, a Fokt 2. Z zespołu czechosłowackiego wyróżnili się Hruby i Ripka po 2 walki wygrane i Sokol — jedną.

Szczegółowe wyniki meczu — floret pań: Skupieniówna — Sulcova 3:4, Nawrocka — Jurkova 4:2, Markowska — Kaprova 4:0, Szrejderowa — Sediva 2:4. Nawrocka — Sulcova 4:1, Markowska — Jurkova 4:1, Szrejderowa — Kaprova 4:0, Skupieniówna — Sediva 1:4, Markowska — Sulcova 4:3, Szrejderowa — Jurkova 4:2, Skupieniówna — Kaprova 4:2, Markowska — Sediva 1:4, Skupieniówna — Jurkova 4:1, Nawrocka — Kaprova 4:3, Markowska — Sediva 3:4, Szrejderowa — Sulcova 2:4. Ogólny wynik floretu 10:6.

Szpada Polacy zwyciężyli 11:5: Nawrocki — Jurka 3:2, Zaczyk — Sokol 3:1, Karwicki — Hrubi 3:2, Fokt — Rybka 0:3, Karwicki — Jurka 3:2, Zaczyk — Hrubi 2:3, Fokt — Sokol 3:1, Nawrocki — Rybka 3:0, Zaczyk — Jurka 3:1, Fokt — Hrubi 1:3, Karwicki — Rybka 0:3, Fokt — Jurka 3:2, Nawrocki — Hrubi 3:1. Nawrocki — Sokol 0:3, Karwicki — Sokol 3:1, Zaczyk — Rybka 3:1.

W drugim dniu spotkania odbyła się szabla panów. Wygrali Polacy 10:6. Drużyna Polska walczyła w składzie: Wójcik, Sobik, Zaczyk i Fokt, drużyna czeska: Sokol, Ripka, Chmela, Skywa.

Szczegółowe wyniki: Wójcik — Rybka 3:5, Sobik — Chmela 5:3, Zaczyk — Skywa 5:4, Fokt — Sokol 2:5, Sobik — Rybka 5:3, Zaczyk — Chmela 5:2, Fokt Skywa 5:3, Wójcik — Sokol 5:4, Zaczyk — Rybka 5:2, Zaczyk — Chmela 3:5, Wójcik Skywa 2:5, Sobik — Sokol 5:4, Fokt — Rybka 5:3, Wójcik — Chmela 2:5, Sobik — Skywa 3:5, Zaczyk — Sokol — 5:2.

Porażka koszykarzy

(Dokończenie ze str. 1)

strzałów na kosz i precyzyjne obstawienie graczy. Zdobyli to jednak w licznych spotkaniach między narodowych (czego Polakom braku je). *To jest właśnie druga tajemnica ich sukcesu.*

W zespole naszym najlepiej wypadł Bartosiewicz. Nie znalazł on jednak zrozumienia u swych partnerów. Drugą podporą drużyny Polskiej był Maleszewski w obronie. Z pozostałych naszych reprezentantów na poziomie zagrali Ulatowski i Jarczyński. Nie zawiódł i debiutant Kolaśniewski. *Grzechowiak niskiego wzrostu nie mógł wiele zdziałać przy wysokim wzroście Czechów. Dylewicz i Pawlak zawiedli. Po wstępnych ceremo*[illegible] szczęście krótkich zaczęte spotkanie, które niespodziewanie dało Polace pierwsze i niestety ostatnie prowadzenie 4:0 ze strzałów Bartosiewicza. Następnie Czesi pomału się opanowują i przy zaciętej walce wyrównują i prowadzą w 10 min. gry 8:4. Od tej chwili stale już powiększają różnicę punktów.

Najwięcej punktów dla drużyny czeskiej uzyskał Mrazek — 21, potym Kolar 12, Kozak 10, Somacek 6 oraz Chlup, Stanicek, Toms i Benacek po 2 pkt. Dla Polski — Bartosiewicz 14, Maleszewski 8, Kolaśniewski 6, Grzechowiak 3 i Pawlak 2. Sędziowali Sonsky (CSR) i Szereineta (Polska). *Na meczu, oprócz czołowych osobistości życia sportowego Polski, obecny był również ambasador CSR Hejret. (szer)*

Praga-Warszawa 70:24 (28:11)

Warszawa (tel.). Spotkanie koszykarzy czeskich rozegrane w Warszawie jako mecz międzymiastowy Praga — Warszawa zakończyło się wysokim zwycięstwem gości 70:24 (28:11). Gra toczyła się przez cały czas przy wyhitnej przewadze Czechów. Punkty dla nich zdobyli: Mrazek 20, Krebela i Kozak po 12, Szygel 7, Stanicek 5, Toms, Chlup po 4, Simacek 3, Novak 2, Benacek 1.

Dla drużyny Polski najwięcej punktów uzyskali Bartosiewicz 14, Popiołek 8, Jaźnicki i Urbanowicz po 1, oprócz tych zawodników w reprezentacji Warszawy grali Słyk, Duda, Kolaśniewski, Markowski, Jarczyński, Pawlak, Urbanowicz.

W drugiej połowie gra prowadzona była obustronnie bardzo ostro, tak, że Markowski przy zderzeniu z Tomsem doznał poważnej kontuzji głębokim rozcięciem czoła i został odwieziony do szpitala.

Sędziował słabo Sonsky Czechosłowacja, Olszewski Polska. — Widzów 500.

Memoriał śp. Bronka Czecha

wygrał Daniel Krzeptowski

Zakopane (tel. wł.) Wskutek złych warunków atmosferycznych w piątek, odłożony bieg zjazdowy odbył się w sobotę.

Bieg odbył się na trasie FIS z Kasprowego Wierchu do Hali Goryczkowej. Warunki były ciężkie (oblodzony śnieg). Zwyciężył Józef Marusarz, uzyskując czas 3:34,5.

O drugie miejsce zacięta walkę stoczyli Daniel Krzeptowski i Stefan Dziedzic. Obaj ukończyli bieg w jednakowym czasie 3:36,5 min. Zgodnie z regulaminem drugie miejsce przyznano Krzeptowskiemu. Dalsze miejsca zajęli: 4. Ciaptak-Gąsienica (SNPTT) — 3:41,5, 5. Wawrytko (SNPTT) — 3:44, 6. Karpiel (HKN) — 3:57, 7. Klamerus (Wisła) 4.08, 8. Szczerba (AZS Kraków) 4.09, 9. Chrobak (Wisła) 4.12, 10. Roj (Wisła) 4.13, 11. Kram (HKN Kraków) 4.16, 12. Gut-Szczerba (Wisła) 4.16, 13. Zawada (Zryw Zakopane) 4.19, 14. Kula St. (SNPTT) 4.20, 15. Klamerus J. (Wisła) 4.21.

W dwie godziny po biegu zjazdowym odbył się na stokach Suchego Żlebu nad Kalatówkami slalom. Na trasie ustawiono około 50 bramek. Zwyciężył tu również J. Marusarz (HKN Zakopane), który w drugim przejeździe trasy uzyskał najlepszy czas dnia — 50,5 sek.

Wyniki: 1. Marusarz — 1:47,3 min 2. Gąsienica-Ciaptak — 1:52,1, 3. Wawrytko II — 2:21,3, 4. Daniel Krzeptowski — 2:26,8, 5. Kaczmarczyk (AZS Kraków) — 2:29,9, 6. Dziedzic — 2:33, 7. Klamerus J. — 2:34,5, 8. Karpiel — 2:35, 9. Kram 10. Bukowski (Wisła) — 2:39, 11. Szczerba — 2:47,4 min. 12. Kwapień — 2:48,4, 13. Szubert (Wisła) 2:54,4, 14. Klamerus — 2:55,5, 15. Łuszczek St. (Wisła) 3.03,6 m.

W obu konkurencjach startowało po 30 zawodników, ukończyło 28, sklasyfikowano 27. Warunki śniegu nie dobre.

Zakopane. (Tel.) Zawody narciarskie o memoriał śp. Bronisława Czecha poświęcone pamięci największego narciarza polskiego, stanowiące najtrudniejszy egzamin sezonu zimowego, zostały zakończone w niedzielę konkursem skoków.

Konkurs odbył się na Krokwi w warunkach bardzo ciężkich z powodu odwilży. Skocznia była bardzo miękka i bardzo niebezpieczna, pomimo to, szereg skoków było dużej klasy. Daniel — Krzeptowski Józef (SNPTT Zakopane) skoki 58 i 58 m, nota 218,1, Gąsienica-Ciaptak Jan (SNPTT Zakopane) 58 i 58 m, nota 210,2. Karpiel Stanisław (HKN Zakopane) 52,5 i 54 m, nota 200,5, Dziedzic Stefan (HKN Zakopane) 52,5 i 55 m, nota 193,9, Roj Władysław (Wisła Zakopane) 52,5 i 54 m, nota 193, Klamerus Jan (Wisła Zakopane) 48 i 51,5 m, nota 190,7.

Otwarcia konkursu skoków dokonał doskonały Stanisław Marusarz, osiągając 70 i 78 m.

W wyniku obliczeń końcowych, puchar o memoriał śp. Bronka Czecha wygrał Daniel Krzeptowski Józef (SNPTT Zakopane), uzyskując 56,21 pkt. Następne miejsca uzyskali: Dziedzic Stefan (HKN Zakopane) 72,35 p. Gąsienica-Ciaptak Jan (SNPTT Zakopane) 98,41 p. Wawrytko Stanisław II (SNPTT Zakopane) 125,12 p., Kaczmarczyk Tadeusz (AZS Kraków) 134,82 p., Kwapień Tadeusz (Wisła Zakopane) 138,41 p., Roj Władysław (Wisła Zakopane).

Wyniki zespołowe: Pierwsze miejsce — SNPTT Zakopane, 2) Wisła i Zakopane, 3) HKN Zakopane, 4, Wisła II Zakopane.

AZS Kraków nie został zakwalifikowany w rozgrywce zespołowej, ponieważ zawodniczy nie startowali we wszystkich konkurencjach.

Wieczorem w sali Morskiego Oka odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Pierwszy przemawiał prezes SNPTT — Franciszek Bujak, po czym w imieniu PZN zabrał głos dr Boniecki. Imieniem PPT dalszych sukcesów życzył zawodnikom p. Zwoliński.

Kraków-Wrocław w pływaniu 125:103

Wrocław (tel. wł.). Z okazji otwarcia krytej pływalni we Wrocławiu rozegrano międzyokręgowe zawody Kraków — Wrocław. Końcowy wynik 125:103 dla Krakowa. Ogółem ustanowiono podczas meczu 12 nowych rekordów okręgowych. Kraków pokazał młodziutką Dobranowską, która skutecznie zaatakowała rekordy na 100 i 200 m st. klas.

Konkurencje kobiece: 100 m klas. 1) Dobranowska — Kr. 1.41, 2) Górska — Kr. 1.47,8, 3) Fijałkowska — Wr. 1.52,8. 200 m klas. 1) Dobranowska — Kr. 3.39,3, 2) Fijałkowska — Wr. 3.53, 3) Górska — Kr. 3.59. 100 m grzb. 1) Kuhn — Kr. 1.50, 2) Sawicka — Kr. 1.50, 3) Kratochwilówna — Wr. 1.56,8. 100 m dow. 1) Fijałkowska — Wr. 1.34,8, 2) Jaworek — Wr. 1.36,5, 3) Lewandowicz — Kr. 1.39,5. 4×100 m dow. 1) Kraków — 6.55,3, 2) Wrocław — 1.01,8. 3×100 m w zmien. 1) Wrocław — 5.13,2, 2) Kraków — 5.17,2.

W konkurencji męskiej: 100 m dow. 1) Manowski — Wr. 1.07,2, 2) Jakubowski — Kr. 1.08, 3) Ciężki — Kr. 1.10. 200 m dow. 1) Ciężki — Kr. 2.36,5, 2) Jakubowski — Kr. 2.36,8, 3) Manowski — Wr. 2.37. 400 m dow. 1) Ciężki — Kr. 5.54, 2) Jakubowski — Kr. 6.08,5, 3) Ziółkowski — Wr. 6.14,8. 100 m klas. 1) Kowalski — Kr. 1.23, 2) Iwanowski I — Wr. 1.23,2, 3) Iwanowski II — Wr. 1.28,8. 200 m klas. 1) Iwanowski I — Wr. 3.08, 2) Kowalski — Kr. 3.11,4, 3) Juchowski — Kr. 3.23,8. 100 m grzb. 1) Kita — Kr. 1.18,8, 2) Franczuk — Wr. 1.28, 3) Kratochwil 1.28,0. 3×100 m zm. 1) Kraków — 3.53,3, 2) Wrocław — 4.03,8. 4×100 m klas. 1) Wrocław — 5.66,6, 2) Kraków — 6.02. 4×200 m dow. 1) Kraków — 11.08, 2) Wrocław — 11.22. 5×50 m dow. 1) Kraków — 2.34,8, 2) Wrocław — 2.37,8.

Rekord Polski

w Poznaniu

Poznań. (Tel.) W Poznaniu odbyły się pływackie mistrzostwa okręgu klasy I. Z ważniejszych wyników zanotować należy: czasy Taedlinga na 200 i 400 m dow. 2.37,6 min. i 5.40,5 min., Cichońskiego na 200 m klas. 3.03,7 min., Malickiej na 200 m klas. 3 34,2 min.

Bardzo dobry wynik uzyskała Warta na 4×200 m dow. 11.10,5 min. Poza konkursem Warta w składzie: Cichoński, I, Żmudziński, Chmielewski i Zalisz ustanowiła rekord Polski na 4×100 m klas. w 5.41,9 min. Poprzedni rekord Polski wynosił 5.42,0 min.

Jeden mecz ligowy

WISŁA KRAKÓW — TUR ŁÓDŹ 68:35 (32:16)

Kraków. (Tel.) W rozgrywkach Ligi koszykowej odbył się tylko jeden mecz pomiędzy krakowską Wisłą i TUR-em Łódź, w którym Wisła zwyciężyła 68:35 (32:16).

Punkty dla Wisły zdobyli: Stok 34, Arlet 14, Pawlik 10, Kowalewski 8, Krakowski 2. Dla TUR-u Mokrzycki 16, Kardynak 6, Skrodzki 6, Michalak 4, Kielowski 2, Silczak 1. Sędziował mgr Balcer i mgr Budziaszek.

Po meczu niedzielnym Wisła Kraków — TUR Łódź, tabela w Lidze przedstawia się następująco:

YMCA Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK Poznań	[illegible]	12	[illegible]
Warta Poznań	[illegible]	8	[illegible]
AZS Warszawa	[illegible]	8	[illegible]
Wisła Kraków	[illegible]	6	[illegible]
AZS Kraków	[illegible]	5	[illegible]
TUR Łódź	[illegible]	4	[illegible]
YMCA Gdańsk	[illegible]	3	[illegible]
Znicz Pruszków	[illegible]	[illegible]	[illegible]

O wejście do Ligi

walczyły w Katowicach 4 zespoły

Katowice. W Katowicach odbyły się rozgrywki finałowe w koszykówce o mistrzostwo Polski klasy A. Wzięły w nich udział Cracovia, Pomorzanin z Torunia, Zgoda ze Świętochłowic i Chemia z Gliwic, która zakwalifikowała się do zawodów przez zwycięstwo nad Wartą Ib.

Rozgrywki, jeżeli chodzi o stronę sportową były pięknym pokazem koszykówki. Pomorzanin, Zgoda i Cracovia to drużyny reprezentujące jednakowy poziom; sprawa zwycięstwa jednego zespołu nad drugim była zawsze kwestią szczęścia. Najsympatyczniejsze wrażenie pozostawił Pomorzanin dżentelmeńską grą i sportową postawą. Zgoda wyróżniała się dobrą kondycją oraz skuteczną defensywą. Cracovia miała najlepsze zgranie.

Strona organizacyjna rozgrywek pozostawiała wiele do życzenia. Opóźnienie zawodów w pierwszym dniu z powodu braku zawodnika w jednej z drużyn, brak kompletu sędziowskiego, tak że trzeba było wybierać ich z przygodnych widzów, a następnie sprawa protestu Cracovii przeciw przegranemu meczowi z Pomorzaninem nie zrobiły korzystnego wrażenia, wywołując niezadowolenie publiczności.

Cracovia przegrała w pierwszym dniu rozgrywek z Pomorzaninem 56:58. Gra była bardzo interesująca i stała na dobrym poziomie. W normalnym czasie wynik brzmiał 43:43. Gra była dwukrotnie przedłużana. W normalnym czasie Pomorzanin w ostatniej sekundzie prowadził 43:42. Z gwizdkiem oznajmującym koniec, sędzia zarządził rzut karny, co spotkało się z głośnymi protestami widowni. Sędzia tych zawodów p. Grojecki z Krakowe nie stanął na wysokości zadania, był wyraźnie stronniczy.

Inne wyniki turnieju były następujące:

I dzień: Chemia Gliwice — Warta Ib 32:81 (13:15), Pomorzanin — Cracovia 58:56 (43:43, 20:18), Zgoda Świętochłowice — Chemia Gliwice 66:31 (25:13).

II dzień: Cracovia — Chemia Gliwice 68:32 (38:17), Zgoda Świętochłowice — Pomorzanin 57:41 (18:21).

III dzień: Cracovia — Zgoda Świętochłowice 49:42 (24:14), Pomorzanin — Chemia Gliwice 91:37 (33:15).

Po tych wynikach stan tabeli rozgrywek przedstawia się następująco:

1. [illegible]		4	165:121
2. Cracovia		4	163:132
3. Pomorzanin		4	190:150
4. Chemia		0	100:215

Od decyzji PZPR zależy kto wejdzie do Ligi Koszykowej. W wypadku uwzględnienia protestu Cracovii i zarządzenia ponownego meczu Cracovia — Pomorzanin, awans miałby zapewniony zwycięzca tego meczu. Cracovia protest swój umotywowała tym, że po zarządzeniu pierwszej dogrywki nie nastąpiła zmiana pól. Mecz ten sędziował sędzia krakowski.

Biegi na przełaj

w Warszawie

Warszawa (tel.). W niedzielę na stadionie przy ul. Konwiktorskiej został otwarty sezon lekkoatletyczny Stolicy biegami na przełaj, urządzonymi przez ZWM. Na starcie stanęło 30 zawodniczek i 206 zawodników; 11 kobiet i 38 mężczyzn biegów nie ukończyło.

Bieg seniorów odbył się z pewnymi kombinacjami, gdyż wskutek złego ustawienia sędziów na trasie, zawodnicy skrócili drogę o pół kilometra. Bieg został jednak zweryfikowany, ponieważ omyłkę popełnili wszyscy [illegible].

Wyniki: 1) Czajkowski — Syrena — 11,13, 2) Gliszcz Syrena — 11,24, 3) Ruszkowski Zryw Żoliborz — 11,35, 4) Baran Zryw Żoliborz — 11,38,8 Startowało 90 zawodników, ukończyło bieg 63.

W biegu na 1000 m pań zwyciężyła Kłosówna WKS Legia Warszawa — 5,06,3, 2) Kaniewska OMTUR — 5,11,1 3) Marciniak OMTUR — 5,18,6.

800 m juniorów: 1) Niewiadomy Marian — 3,17,3, 2) Niewiadomy Ryszard — 3,17,4, 3) Pawłowski — 3,20,4 — wszyscy Zryw Praga. Startowało 15 zawodników, bieg ukończyli wszyscy.

2.000 m juniorów: 1) Peterlejtner Zryw Grochów — 8,45,8. 2) Młożniak OMTUR — 8,45,3, 3) Krecamański OMTUR — 9,35,6. Startowało 100, ukończyło 82.

na Śląsku

Katowice (ph). Odbyty w ub. niedzielę jako oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Sosnowcu bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu śląsko-dąbrowskiego stał pod znakiem zwycięstw młodych zawodników i zawodniczek. Z dawnych mistrzów nie zjawili się Wasielewska (Zgoda) i Jurzak (ZZK Bielsko).

Ogółem na 52 zgłoszonych stanęło na starcie 47 w tym 14 pań.

Mistrzynią Śląska została Janiakówna Krystyna (ZKSM Zgoda Świętochłowice) w 2,53,6 min. 2) Skibówna Irena (Włókienniczy ZKS Czyn Sosnowiec) 2,56,6 min., 3) Stoszówna (Zgoda) 2.58.0 min., 4) Wilczkowa (Zgoda), Cichosówna (Zgoda), 6) Mucówna (Czyn). Trasa biegu wynosiła ok 1000 m.

Mistrzostwa Śląska w konkurencji panów zdobył po zażartej walce na ciężkiej trasie 6 km Cichos Konrad (ZKSM Zgoda Świętochłowice) w 18,43,6 min. 2) Teper (Czyn Sosnowiec) 18,47,1 min., 3) Olesiński (Pogoń Katowice) 18.47,3 min., 4) Dziakowski (Czyn), 5) Pasterniok (Zgoda), 6) Zaprzał (Odra Opole). Zaprzał nie obronił zdobytego w roku zeszłym tytułu mistrza.

Wśród juniorów pierwsze miejsce uzyskał doskonale zapowiadający się Werner Stanisław z AKS Chorzów w 15,38,8 min., 2) Werbliński HKS Bielsko 16,44,6 min., 3) Dułek (Zgoda) 17,03,8 min., 4) Zasada (HKS Bielsko), 5) Konieczny (Zgoda), 6) Bratek (AKS Chorzów). Trasa ścieżka ok. 3000 m.

Ogólna punktacja 1) Zgoda Świętochłowice 46 pkt. 2) Czyn Sosnowiec 20 pkt. 3) AKS Chorzów 14 pkt. 4) HKS Bielsko 11 pkt. 5) Pogoń Katowice 8 pkt., 6) Odra Opole 1 pkt. Organizacja zawodów spoczywająca w rękach WZKS Czyn sprawna. Podkreślić należy, że dla zwycięzców oprócz dyplomów ufundował Związek Zawodowy Włókniarzy w Sosnowcu nagrody w postaci ubrań treningowych.

Szczyrk. Na Klimczoku odbyły się zawody narciarskie pod nazwą „slalom wiosenny", w których udział wzięło 20 zawodników. Zwycięstwo odniósł Płonka przed Stańcą i Cichym z SNPTT Bielsko.

Łódź. (tel.) Wyniki meczów piłkarskich o mistrzostwo klasy A: ZZK — Boruta Zgierz 4:1, TUR — Widzew 2:1.

Pięściarstwo

MKS Gdynia — Warta Poznań 9:7

Poznań. (tel.). Spotkanie pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Polski między Milicyjnym KS i Wartą zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gości 9:7, mimo że oddali oni 4 punkty walkowerem! W półciężkiej, gdzie Mechliński nie stawił się do walki z Szymurą oraz w wadze ciężkiej na skutek braku przeciwnika.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Milicyjnego): waga musza: Sowiński zremisował z Lietkem; pierwsze starcie należało do warciarza, który zbierał punkty z dystansu; w drugim Lietke po otrzymaniu silnego ciosu poszedł trzykrotnie do 8 na deski; Sowiński za nieczystą walkę otrzymał napomnienie. Kogucia: walka Igdoł — Szymański za kończyła się zwycięstwem ostatniego; była chaotyczna, bez wyraźnej przewagi. W piórkowej mistrz Polski Antkiewicz pokonał zdecydowanie na punkty Wojnowskiego. W lekkiej Skierka zwyciężył Jareckiego, mając przewagę w walce na dystans. W półśredniej Iwański — Adamski stoczono najładniejszą walkę wieczoru; dwa pierwsze starcia były wyrównane, natomiast w trzecim zawodnik gdyński trafiał celnie i wygrał. W średniej Sobczak nie stawił się do walki z Szymankiewiczem, oddając punkty walkowerem. W półciężkiej Mechliński zrezygnował ze spotkania z Szymurą. W ciężkiej Danikowski (Warta) zdobył punkty bez walki.

W ringu sędziował p. Federowicz (Śląsk), na punkty Twardowski (Łódź), Pastuszka (Warszawa) i Sadłowski (Śląsk).

Katowice. — W rozgrywkach bokserskich o puchar przechodni H. Sadłowskiego do zakończenia I rundy pozostało prawie klubom najwyżej po dwa mecze.

W ostatnich spotkaniach osiągnięto wyniki: Zryw Świętochłowice — 27 Orzegów 14:4, Huta Baildon — Siemianowiczanka 10:6, Slavia Ruda — ZZK Tarnowskie Góry 16:0. Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

G. Z. K. S. Slavia Ruda	6	10	69:27
R. K. S. Batory Chorzów	5	10	57:23
Huta Baildon Katowice	6	7	60:36
Siemianowiczanka	6	6	42:52
Zryw Świętochłowice	5	5	39:41
Piast Gliwice	5	3	35:45
27 Orzegów	6	3	35:50
ZZK. Tarno[illegible] Góry	5	0	15:65

sie wynikiem 8:8. Mecz stał na wysokim poziomie. Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania od wagi papierowej do półciężkiej): Walczak pokonał Schmidta, Ścigała Penkego, Ciupka Peka, Sikorski przegrał do Kudlacika, Adamski II zremisował z Gołyńskim, a Kaźmierczak z Musiałą. Kaczmarek przegrał w drugiej rundzie przez techn. k.o. do Skorupy, zaś Ratyński na punkty do Rudzkiego. Zainteresowanie zawodami duże. Widzów ponad 2 tysiące.

ŁKS mistrzem

Po niedzielnych spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, tabela walk finałowych przedstawia się następująco:

ŁKS Łódź	5	8	58:22
MKS Gdynia	4	4	27:36
Warta Poznań	3	2	21:27
Tęcza Łódź	4	[illegible]	21:43

Szczecin-Poznań 10:6

Szczecin. (Tel.) W międzyokręgowym spotkaniu bokserskim Szczecin odniósł zasłużone zwycięstwo nad drugim garniturem Poznania 10:6 (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania): Kasprzak wygrał z Niemczykiem, Gendler przegrał z Mierzwickim, Panke zwyciężył Kozłotka, Dagórski uległ Skierkiewiczowi, Jaskólski przegrał z Rynkowskim, Misiak zwyciężył przez k. o. Ambrosa, Urbanowicz został znokautowany przez Lesiniewskiego, a Kołodziej przegrał z Pietraszkiem.

Gdańsk—Poznań

w juniorach 8:8

Elbląg. (tel.). Międzyokręgowe spotkanie juniorów pięściarzy Poznania i Gdańska zakończyło się wynikiem 8:8.

Grudziądz. (tel.) SGKS zwyciężył Brdę Bydgoszcz 3:2 (1:0). Po raz trzeci powtórzono na skutek 2 protestów Brdy, mecz mistrzowski między SGKS-em a drużyną bydgoskich kolejarzy zakończył się zwycięstwem piłkarzy gości 3:2 (1:0). Bramki dla SGKS-u zdobyli: Kolczyński, Brzeski ze rzut karny. Dla Brdy Ziołkowski 2.

Wałbrzych. (Tel.) W Wałbrzychu gościła śremska bokserska drużyna bydgoska Stelli, która spotkała się z miejscowym Górnikiem. Zwyciężył Górnik 10:6.

Wrocław. (Tel.) W spotkaniach bokserskich, Garbarnia Brzeg, pokonała Tramwajarze Wrocław 9:7, a Pocztowiec Wrocław zwyciężył AZS Wrocław 12:4.

Wrocław. (Tel.) We Wrocławiu gościł mistrz okręgu krakowskiego Wisła która rozegrała towarzyskie spotkanie z IKS z wynikiem 11:5.

Tarnów. (Tel.) W międzymiastowym meczu ping-pongowym Kraków pokonał Tarnów 7:2.

Kraków. (Tel.) Mecz bokserski WKS Legia Warszawa — RKS Garbarnia Kraków zakończył się zwycięstwem Legii 13:3. Najciekawsza była walka w wadze ciężkiej, w której Pieniążek Kraków pokonał Grzelaka Warszawa na punkty.

Poznań. (Tel.) Urządzony przez ZWM Poznań bieg uliczny na trasie 2.700 m, zgromadził 39 zawodników. Pierwszy na metę przybył Wierkiewicz (Warta) w 7,53 min., Płotkowiak (Drukarz) o 70 m w tyle, Krawczyk (Zryw Konin), Barszczycki (Zryw Szamotuły), Nowak (ZZK Krotoszyn), Siwy (Zryw Chodzież).

Wrocław. (Tel.) W półfinałowych spotkaniach wiosennego turnieju DOZPN Burza pokonała Pakosz 2:0 (0:0), a Pafawag — Elektrownie 2:1 (1:0).

SIEMIANOWICZANKA — LECHIA GDAŃSK 5:3 (3:0)

Siemianowice — Przebywająca od trzech tygodni na obozie kondycyjnym Związku Budowlanych w Opolu gdańska Lechia, gościła w Siemianowicach gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z Siemianowiczanką. Miejscowi, znajdujący się ostatnio w doskonałej formie pokonali zespół gości 5:3 (3:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bonke 3 oraz Robok i Dudek po 1, dla gości Rogosz, Kupczyński i Skowronek z rzutu karnego.

Bydgoszcz (tel.). W meczu bokserskim Grochów uległ Zjednoczeniu 7:9.

Na Śląsku

Grupa I

NAPRZÓD JANÓW — LIGOCIANKA 7:3 (4:0)

Janów. Leader grupy I zagrał doskonale, zwłaszcza w ataku, który strzelał z każdej pozycji. Bramkami podzielili się Bąk i Górecki po 3, oraz Dronia — 1. Publiczności 3000 osób.

KOSZARAWA ŻYWIEC — CONCORDIA KNURÓW 2:2 (1:1)

Żywiec. Koszarawa straciła niespodziewanie punkt na własnym boisku. Gra była wyrównana. Bramki dla Koszarawy zdobyli Wójcik i Kozik.

WALCOWNIA DZIEDZICE — HKS SZOPIENICE 4:1 (1:1)

Dziedzice. Gospodarze górowali nad przeciwnikiem, mając przez cały czas zawodów przewagę. Bramki dla Walcowni zdobyli Czyżek i Mandok.

A klasa w okręgach

BBTS BIELSKO — PIAST PAWŁÓW 1:0 (0:0)

Bielsko. Szczęśliwe zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, która uzyskała jedyną bramkę ze strzału Matiasa. Tabela:

Naprzód Janów	[illegible]	22	44:17
Concordia	[illegible]	14	33:31
Walcownia Dziedz.	[illegible]	13	17:13
Pogoń Katowice	12	13	25:20
Koszarawa	11	12	25:15
Lechia Mysłowice	12	12	24:26
Ligocianka	13	12	22:28
HKS Szopienice	12	11	16:18
Piast Pawłów	12	11	19:24
Milicyjny Katowice	11	7	14:24
BBTS Bielsko	[illegible]	7	13:37

Grupa II

BŁYSKAWICA RADLIN — HUTA BAILDON KATOWICE 2:0 (1:0)

Radlin. Leader tabeli doznał sensacyjnej porażki w spotkaniu mistrzowskim w Radlinie, ulegając po zaciętej walce gospodarzom. Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli Wojak i [illegible]. Publiczności 1500 osob.

KOPALNIA DĘBIEŃSKO — ZZK KATOWICE 2:1 (2:1)

Dębieńsko. Po niezwykle zaciętej walce udało się gospodarzom uzyskać szczęśliwe zwycięstwo. Bramki dla miejscowych zdobył Kożusznik i Biskup. Publiczności 1500 osób.

KOPALNIA EMINENCJA — RKS ZABŁOCIE 6:2 (5:0)

Katowice. Po wielu niepowodzeniach Kopalnia zagrała tym razem bardzo dobrze i na zwycięstwo zasłużyła. Bramki dla Eminencji zdobyli: Barczyk 4 oraz Osiecki i Gondzik po 1. Publiczności 1000 osób.

KOPALNIA KATOWICE — RKS BATORY 2:1 (1:1)

Katowice. Katowiczanie uzyskali piękny sukces. Gra była bardzo ciekawa i zacięta i dostarczyła licznie zebranej publiczności wiele emocji.

WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE — HEJNAŁ KĘTY 2:0 (1.0)

Michałkowice. Bramki dla Wyzwolenia zdobyli Biela i Cepok. Publiczności 1000 osób.

Baildon Katowice	13	21	[illegible]
Siemianowiczanka	12	18	[illegible]
Błyskawica Radlin	12	15	[illegible]
Wyzwol. Michałk.	13	15	[illegible]
Kop. Katowice	13	15	[illegible]
Kop. Dębieńsko	13	13	[illegible]
Batory Chorzów	13	13	[illegible]
RKS Zabłocie	13	13	[illegible]
ZZK Katowice	13	9	[illegible]
Kop. Eminencja	13	6	[illegible]
Hajnał Kęty	12	2	[illegible]

Grupa III

HUTA POKÓJ — SLAVIA 8:3 (5:1)

Nowy Bytom. Znajdująca się w formie Huta Pokój, bez większego trudu pokonała ambitnie grający zespół gości. Bramki zdobyli Kozik, Malczewski i Blania po 2 oraz Jędryga i Tim po 1. Publiczności 4.000 osób.

POLONIA PIEKARY — AZOTY CHORZÓW 2:0 (2:0)

Chorzów. Spotkanie bardzo brutalne; po meczu doszło do bójki; pobito graczy Polonii. Bramki zdobył Jędrych.

NAPRZÓD LIPINY — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 3:1 (1:1)

Świętochłowice. Leader tabeli miał ciężką przeprawę w Świętochłowicach. Bramki dla Naprzodu zdobyli Piec I i Kubocz — dla pokonanych — God.

WAWEL NOWA WIEŚ — 27 ORZEGÓW 0:1 (0:1)

Nowa Wieś. Jedyny punkt dla gości zdobył Kokoszka.

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — RUCH RADZIONKÓW 2:1 (1:0)

Radzionków. Na własnym boisku gospodarze doznali niespodziewanej porażki.

Naprzód Lipiny	13	24	40:9
Polonia Piekary	13	16	27:21
Huta Pokój	13	15	37:19
27 Orzegów	12	13	15:25
Azoty Chorzów	12	12	15:17
Czarni Chropaczów	12	12	18:21
Slavia Ruda	12	10	24:25
Śląsk Tarn. Góry	13	10	22:26
Śląsk Świętochł.	13	10	19:31
Ruch Radzionków	12	9	25:29
Wawel Nowa Wieś	13	7	11:28

Podokręg Bielsko

Bielsko (ef). Klasa A. podokręgu bielskiego na Śląsku ruszyła do wiosennej rundy o mistrzostwo. Pierwsze mecze. Zryw Pszczyna — Biała Lipnik 1:1 (0:0), Soła Żywiec — BKS Biała 6:1 (2:1), Grażyna Dziedzice — Kop. Brzeszcze 2:1 (0:0), TUR Wadowice — Leszczyński 1:0 (0:0), Piast Cieszyn — Beskid Andrychów 2:0 (0:0). Tabela:

Soła Żywiec	10	16	45:15
[illegible]	10	15	25:16
[illegible]	10	13	20:13
BKS Biała	10	12	26:17
[illegible]	10	11	18:19
[illegible]	10	8	18.33
[illegible]	10	7	19:23
[illegible]	10	7	19:26
[illegible]	10	6	16:27
[illegible]	10	5	10:27

na Opolszczyźnie

Grupa I

Liniarnia Bytom — Piast Gliwice 0:1 (0:0). Jedyną bramkę zdobył dla gości Gruner. Widzów 3.000.

Chrobry Groszowice — Piania Racibórz 6:2 (3:2). Przez cały czas meczu przewaga miejscowych, dla których bramki zdobyli: Klik 2, Kawol I 2, Tychy 1, Kawol II 1.

Odra Opole — Kop. Ludwik Mikulczyce Śl. 4:1 (2:1). Zwycięstwo gospodarzy.

Pogoń Zabrze — Polonia Bytom I B 9:0 (5:0). Mecz odbył się w Bytomiu.

Piast Gliwice	8	13	32:12
Pogoń Zabrze	8	13	35:14
Liniarnia Bytom	8	12	21:17
Kop. Ludwik Mikulcz.	8	8	23:18
Piania Racibórz	8	6	21:25
ZZK Chrobry Groszow.	8	6	17:25
Polonia Bytom IB	8	4	13:33
Odra Opole	8	2	9:27

Grupa II

ZZK Gliwice — Lwowianka Opole 2:0 (0:0). Mecz odbył się w Gliwicach.

Grom Nysa — Pogoń Prudnik 1:1 (0:1). Mecz odbył się w Nysie. Gospodarze wyrównali przez Wrzoska.

Zjednoczenie Zabrze — Lubliniecki KS 4:0 (1:0). Spotkanie rozegrano w Zabrzu.

Kop. Mikulczyce — RKS Szombierki 3:4 (1:2). Zawody odbyły się w Mikulczycach. Tabela tej grupy:

Zjednoczenie Zabrze	8	13	24:7
RKS Szombierki	8	13	25:11
RKS Mikulczyce	8	10	23:21
Lwowianka Opole	8	8	14:6
ZZK Gliwice	8	8	11:21
Pogoń Prudnik	8	7	19:18
Lubliniecki KS	8	2	9:26
[illegible]	8	2	10:25

w Krakowie

CHEŁMEK — ZWIERZYNIECKI 1:0 (1:0)

Kraków (tel.). Mistrzostwa klasy A KOZPN zostały prawie rozstrzygnięte, gdyż w niedzielnym decydującym meczu leader mistrzostw, Chełmek, pokonał swego najgroźniejszego konkurenta do tytułu drużynę Zwierzynieckiego 1:0 i przez to umocnił swoją pozycję. Mecz był bardzo zacięty. Jedyną bramkę zdobył Borowski. Sędziował p. Pryk.

DĄBSKI — FABLOK 3:0 (1:0)

Strzelcy bramek: Szamek 3 i Boczarek. Sędziował Drabkowski.

WIECZYSTA — GROBLE 4:1 (1:0)

Bramki zdobyli: Kawura 2, Kurek i jedna samobójcza. Dla Grobli Cygan. Sędziował Domin.

PODGÓRZE — PROKOCIM 3:2 (2:0)

Bramki dla Podgórza: Feret, Gierwa, Hausner z karnego. Dla Prokocimia Chałupa i Ochojski z karnego. Sędziował Michalik.

ŁAGIEWIANKA — KORONA 2:1 (0:1)

Bramki dla Łagiewianki: Liszka i Loszka, dla Korony Rychlik. Sędziował Bogdanowicz.

SZCZAKOWIANKA — CRACOVIA Ib 4:2 (1:1)

Zdobywcy bramek dla Szczakowianki: Sztadler 2, Janiga i Fuchs. Dla Cracovii Dycjan.

MOŚCICE — GARBARNIA Ib 3:0 (2:0)

Bramki zdobyli Górski 2 i Zmuda.

WISŁA Ib — TARNOVIA Ib 0:0

Po tych meczach tabelka przedstawia się następująco:

Chełmek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zwierzyniecki	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Fablok	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Mościce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Szczakowianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dąbski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Groble	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wieczysta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Podgórze	[illegible]	[illegible]	16:24
Łagiewianka	[illegible]	[illegible]	18:31
Prokocim	[illegible]	5	18:46

w Warszawie

Warszawa (tel.). W niedzielę w Warszawie rozegrano dalsze spotkanie o mistrzostwo klasy A WOZPN.

Syrena — Legia IB 3:1 (1:0).
Znicz — Pogoń 1:0 (0:0).
ZKS — Polonia IB 7:3 (3:1).
Bzura — Ruch 7:3 (3:2).
Marymont — Ruch 4:2 (0:1).

w Poznaniu

Poznań. (Tel.) Druga niedziela mistrzostw piłkarskich POZPN przyniosła wyniki:

Ostrovia — HCP 5:3 (S3:0).
Warta IB — Zjednoczeni Poznań 2:2 (2:1).
Polonia Leszno — ZZK Rawicz 5:2 (2:0).
SAN Poznań — Prosna Wieruszów 3:1 (2:1).
Polonia Poznań — Lubonski KS 1:1 (1:0).

w Szczecinie

Szczecin. (Tel.) Ubiegłej niedzieli rozpoczęła się wiosenna runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A-klasy. Zwyciężyli na ogół faworyci. Pierwsze mecze dały następujące wyniki:

Milicyjny KS — Odra 7:0 (4:0).
Pionier — Błękitni 4:1 (2:1).
Pocztowy KS — Wojskowy KS 2:1 (1:0).

W Zagłębiu

Sosnowiec. — Klasa A okręgu zagłębiowskiego wystartowała w niedzielę do drugiej rundy rozgrywek. Na pięć spotkań aż trzy dały wyniki remisowe. Największym zainteresowaniem cieszył się mecz Sarmacja z RKS Zagłębie, który zgromadził na boisku ponad 6.000 widzów. Po ciekawej i emocjonującej walce wynik brzmiał 1:1, przy czym bramki zdobyli: dla Sarmacji — Labus, dla Zagłębia — Banach.

Pozostałe mecze dały wyniki: RCKS Czeladź — Płomień Milowice 2:2 (2:1), Zagłębianka — Cyklon 2:2 (1:0), ZKSM Będzin — Czarni Sosnowiec 4:2 ((2:2), RKU — Zew Niemce 2:2 (2:1).

Po tych rozgrywkach tabela przedstawia się jak następuje:

RKS Zagłębie	10	13	37:17
Sarmacja Będzin	10	13	22:17
RKU Sosnowiec	10	12	33:25
ZKSM Będzin	10	12	28:30
Czarni Sosnowiec	10	11	26:25
CZKS Zagłębianka	-0	10	25:18
RCKS Czeladź	10	10	28:23
RKS Cyklon	10	9	25:30
RKS Płomień	10	8	24:32
Zew Niemce	10	3	7:33

Warszawa. Zawodnik Garbarni krakowskiej — Skrzyński, został zdyskwalifikowany przez Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Zw. Piłki Nożnej od 22 bm. do 21 maja br. za brutalną grę na meczu mistrzowskim z Ruchem (Chorzów-Batory).

Łódzkie szkoły na starcie

Łódź (Szum). Możemy zaryzykować twierdzenie, że nigdzie w Polsce, rozgrywki w grach sportowych młodzieży szkolnej nie cieszą się takim entuzjazmem jak w Łodzi. Ostatnio po trzytygodniowych bojach, mistrzostwa Łódzkich Szkół Średnich w siatkówce i koszykówce zostały zakończone.

Przeprowadzono je nadzwyczaj sprawnie. Organizatorem był Międzyszkolny Klub Sportowy w Łodzi. Jedynym mankamentem zawodów było niedopatrzenie ze strony opiekunów, aby młodzież biorąca udział w rozgrywkach przychodziła na boisko w czystych kostiumach. Mała rzecz a wstyd!

Tytuły mistrzowskie zdobyli: W siatkówce żeńskiej III Gimnazjum i Liceum w Łodzi, przed IV Gimnazjum.

W siatkówce męskiej — Gimnazjum im. Żeromskiego, przed Gimnazjum im. Narutowicza.

W koszykówce męskiej — Gimnazjum im. Kopernika przed Gimn. Żeromskiego.

W najbliższym czasie odbędą się w Łodzi Międzyszkolne Mistrzostwa w pływaniu.

Dalsze przyczyny zła

(Dokończenie ze str. 1)

wozdawca jednego z pism sportowych szwedzkich wyraża się dodatnio o naszych narciarzach w St. Moritz, zaznacza jednak słabą ich budowę fizyczną i brak podbudowy gimnastycznej. Ludność góralska Polski, z której rekrutują się najlepsi nasi narciarze, to typ antropologicznie niezbyt zdatny do dłuższego, systematycznego wysiłku, jaki wykazują np. Skandyna[illegible].

Hocard ocenia wyniki juniorów angielskich jako 30% niższe od normalnych, wskutek ograniczeń żywnościowych. Jest to stan podobny do naszego.

Najważniejszą może wadą naszych zawodników jest brak przygotowania treningowego i technicznego. Ostatnie czasy przyniosły pewne rewolucje w dotychczasowych tradycyjnych zasadach treningu. Zrodziła się ona w tak różnych ośrodkach w Związku Radzieckim i w Ameryce. Swojego czasu trening „amerykański" był najostrzejszym ze znanych, był synonimem dojścia do wyniku za wszelką cenę, polegał on po prostu na tym, że w stosunkowo krótkim okresie czasu przed zawodami, zwiększało się z dnia na dzień dawkę wysiłku, dochodząc nieraz do zupełnego wyczerpania. Mniemano, że możliwości ludzkie są prawie nieograniczone i metodą forsowania — o ile „delikwent" nie miał jakiejś zdecydowanej wady organicznej — można dojść do posiadanego rekordu. Metoda powyższa była nawet skuteczna na krótką metę, ale nie tylko nie przyniosła trwałego podniesienia sprawności, lecz przynosiła nieraz ćwiczącemu poważny uszczerbek zdrowia. Doświadczenia i badania Debencya, Morisa i Evansa sprowadziły gruntowną rewizję poglądów na istotę treningu, do tego samego wniosku doszli również badacze radzieccy, pracujący usilnie nad tym proble[illegible].

Wiemy, już dzisiaj, że każdy ustrój ludzki ma pewne ograniczone możliwości, poza które wyjść nie może — rzeczą trenera i zawodnika jest poznać je doskonale. Trening musi mieć założenie raczej kondycyjne niż wynikowe — musi doprowadzić organizm do maksimum odporności i nagromadzenia rezerw witalnych. One to będą w chwili walki — żołnierzami, rozstrzygającymi bój. Pod żadnym warunkiem trening nie może wyczerpywać tych rezerw oraz pozbawić energii nerwowej. (Nerwy zawodnika „przetrenowanego" przedstawiają żałosny obraz). Doskonałość techniczna i regularne ćwiczenia muszą doprowadzić do możliwej ekonomii procesów energetycznych w mięśniach — by praca ich była oszczędna przy najwyższej wydajności.

W grę wchodzi także moment profilaktyczny — organizm należy stopniowo uodporniać tak, by dawka wielkiego wysiłku nie szkodziła. Krótko mówiąc: nowsze metody oszczędzają i uodporniają zawodnika, chowając wszystkie siły na czas właściwej walki. Zaprawę rozciąga się na znacznie dłuższy okres czasu, a nawet podporządkowuje się jej całe życie zawodnika. Nie dopuszcza się do niepożądanej fluktuacji „formy" — nie ma tam okresów bierności i niehigienicznego życia, a później nagłych skoków do wytężającej pracy. Ta stałość formy jest typowa dla Skandynawów, okres specjalnej zaprawy do zawodów trwa krótko i polega na wydoskonaleniu raczej samej techniki. Odpowiada to zresztą psychice ludów północnych, twardych, systematycznych, skłonnych nie do „słomianego ognia" — chwilowego efektownego wyładowania sił, lecz do trwałego wysiłku. Tu leży tajemnica „maszyn do biegu" — niepokonanych narciarzy szwedzkich i fińskich... Sam „system" treningu nie pomoże naszym zawodnikom, o ile nie dostosują doń całego trybu życia i całej mentalności. „*Trening nie ma być sztucznym zastrzykiem dla zawodnika, czymś oderwanym, musi organicznie łączyć się z jego życiem*". (H. Goren[illegible]).

W końcu do naszych porażek sportowych przyczynia się brak zdecydowanej woli zwycięstwa i różne kompleksy hamujące. Czołowi teoretycy sportu przywiązują dziś większą wagę niż dawniej do czynnika psychicznego zawodników. Przy wyrównanej klasie i jednakiej doskonałości technicznej ten czynnik decyduje o zwycięstwie. Przerwała się u nas tradycja walk w wielkim stylu i nie ma jej kto przekazać młodym sportowcom. „Można być pobitym już w chwili startu, gdy wyobraźnia nie widzi przed sobą obrazu zwycięstwa, a przeciwnik wydaje się nam olbrzymem nie do pokonania" — słusznie powiada G. Korton. Oczywiście wolę zwycięstwa trzeba odróżnić od lekceważenia przeciwnika i przesądnego sądu o sobie.

Na ostatnim miejscu kładę niekorzystną koniunkturę w sporcie międzynarodowym — powszechne prawie przeciwstawianie zawodowców amatorom, no i brak szczęścia (czarna zima w narciarstwie). Typowym przykładem jest tu Marusarz, który znacznie lepszą formę pokazał w ostatnich zawodach niż w St. Moritz.

Ludwik Leszko.

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

(KUPON WYCIĄĆ)

KONKURS ZGADNIJ KTO WYGRA KUPON NR 20 niedziela 28 i poniedziałek 29 3. 48	A			B			C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Warta (Poznań) — Cechie (Karlin)									
2. A. K. S. (Chorzów) — Haladas (Bu[illegible])									
3. Łódzki K. S. — KS Trnava (Trnava)									
4. Ruch (Chorzów) — Žilina (CSR)									
5. Polonia (W-wa) — Nusle (Praga)									
6. Cracovia — Sleska Ostrava (CSR) (poniedziałek)									
7. Warta (Poznań) — Cechie (Karlin)									
8. Wisła (Kraków) — Žilina (CSR)									
9. Legia (W-wa) — SK Nusle (CSR)									
10. Piast (Gliwice) — Ruch (Chorzów)									
11. Reprez. Kutna — Widzew (Łódź)									
12. Partyzant (Kielce) — Radomiak									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ______________

adres ______________

Numer kuponu ______ sprzedano znaczków olimpijskich po [illegible] ______

Humor w sporcie



— Jak się pan tu znalazł?
— Obserwowałem, jak pan spadał na ziemię! („Punch")



— Prędzej nie wydam decyzji, dopóki się nie dowiem, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie prasa sportowa. („Everybodys")



— Czy przypadkowo nie uderzyłem pana za silnie, panie trenerze?

(„Wiener Sport")

Kącik wrocławski

— Na ostatnim zebraniu DOZB zapadła decyzja wysłania na mistrzostwa [illegible] do Warszawy pełnej ósemki. W skład jej wejdą: zwycięzca eliminacji (Pafawag) — Sroczyński (Bu[illegible]), Symonowicz (IKS), Kefłowski (IKS), Waluga (IKS), Sztolc (IKS), Fiszer (Zapłon), Branecki (Górnik), rez. Cieniewski (Zapłon) i Cieświerz (IKS). Drużynie sekundować będzie trener IKS-u Romanow.

— Zarząd Kolegium Sędziów DOZPN organizuje od dnia 1 kwietnia kursy dla sędziów piłkarskich. Wpisy przyjmuje sekretariat DOZPN.

— Wioślarze wrocławskiego AZS przygotowują się pilnie do zbliżającego się sezonu. Przeprowadzają oni gruntowny remont taboru wodnego, aby już w pierwszych dniach kwietnia wyjechać na Odrę.

— Siatkarze wrocławskiego AZS wyjeżdżają w pierwszych dniach kwietnia do Częstochowy, gdzie wezmą udział w trójmeczu piłki siatkowej. Przeciwnikami akademików będą: reprezentacja Częstochowy i radziecka drużyna „Dom Oficera" z Legnicy.

— Polonia świdnicka sprowadza na Święta Wielkanocne czeski zespół piłkarski. Będzie nim prawdopodobnie SC Vinohrady.

— W Nowej Soli rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy B klasowym Odlewem i A klasowym Promieniem, zakończony wynikiem 1:1 (0:0).

(kr.)

Sport i filatelistyka



Sport na znaczkach pocztowych przedstawiany jest różnie i obejmuje wszystkie konkurencje. Na zdjęciu: 1) jeden ze znaczków olimpijskich, wydanych przez Holandię w r. 1928; 2) piłkarze, przedstawieni w sposób impresjonistyczny na znaczkach wydanych przez Włochy w roku 1934 z okazji piłkarskich mistrzostw świata; 3) znaczek z serii bułgarskiej, wydany w r. 1931 w czasie Igrzysk Bałkańskich, 4) „Nurmi w akcji", motyw znaczka finlandzkiego z r. 1945

Poniżej: 5) Znaczek wydany wspólnie przez USA i Filipiny na Igrzyskach Dalekiego Wschodu w r. 1934, na który przypada również stulecie baseballu; 6) Irlandia na swym znaczku sportowym przedstawia narodowy sport „hurling" (rodzaj palanta); 7) i 8) Oszczep i bieg przez płotki na znaczkach sportowych Grecji i Jugosławii, wydanych z okazji Igrzysk Bałkańskich w latach 1939 i 1938

25 b. m. Cerdan contra Krawczyk

Paryż (tel.). [illegible]

[illegible]



Joe Louis po przybyciu do Londynu był obecny [illegible] wojskowych. Zdjęcie przedstawia go wręczającego [illegible] wagi średniej Bebbingtonowi.



[illegible]

Europejski program meczów międzypaństwowych

Miesiąc kwiecień przyniesie szereg piłkarskich meczów międzypaństwowych:

4. 4. 48: Polska — Bułgaria w Sofii i Włochy — Francja w Paryżu.

10. 4. 48: Anglia — Szkocja w Szkocji.

18. 4. 48: Holandia — Belgia w Rotterdamie, Szwajcaria — Austria w Wiedniu, Czechosłowacja — Polska w Warszawie, Czechosłowacja B — Luksemburg w Luksemburgu.

21. 4. 48: Szwajcaria — Węgry w Budapeszcie.

28. 4. 48: Belgia — Szkocja w Glasgow.

Czesi szykują się na naszych piłkarzy

Praga (tel.). Prezes Czechosłowackiego Związku Piłkarskiego oświadczył, że z początkiem przyszłego miesiąca zorganizowany zostanie obóz piłkarski dla czołowych graczy, którzy wejdą w skład reprezentacji przeciwko Polsce i Luksemburgowi.

O puchar Ziem Odzyskanych

Warszawa. Zapoczątkowane w roku ub. rozgrywki o puchar Ziem Odzyskanych doprowadzone zostaną w roku bieżącym, podobnie jak rozgrywki o puchar Kałuży, do końca.

Terminarz drugiej rundy tych rozgrywek przedstawia się następująco:

23. 5. Olsztyn — Opole, Szczecin — Gdańsk.

4. 7. Opole — Szczecin, Wrocław — Olsztyn.

1. 8. Gdańsk — Opole, Szczecin — Wrocław.

5. 9. Olsztyn — Szczecin, Wrocław — Gdańsk.

19. 9. Opole — Wrocław, Gdańsk — Olsztyn.

* * *

Warszawa. [illegible]

— W czwartek rozegrany został w Londynie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Ligi Angielskiej i reprezentacją Ligi Szkockiej. Spotkanie zgromadziło ponad 40 tysięcy widzów. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Podczas całego meczu lekką przewagę miała reprezentacja Anglii.

— Rewanżowe spotkanie koszykówki pomiędzy miejscową YMCA i czołową drużyną węgierską MAFC Budapeszt zakończyło się tym razem zwycięstwem Bratyslavy 51:37.

Anglicy chcieliby wygrać olimpijski turniej piłkarski

Po pierwszej wojnie światowej amatorskie piłkarstwo Anglii prawie że nie występowało na terenie międzynarodowym. Anglicy nie mogli wysyłać za granicę swych amatorów bez narażenia swej opinii, tak jak to było przed rokiem 1914, a nie godząc się z Międzynarodową Federacją Piłkarską w sprawie przepisów o amatorstwie, wycofali się z FIFA w 1920 roku, by dopiero po bardzo długiej przerwie, w roku 1936 wziąć udział w turnieju olimpijskim w Berlinie. W trzech dotychczas odbytych mistrzostwach piłkarskich świata również udziału [illegible].

To odizolowanie się piłkarstwa brytyjskiego od reszty piłkarstwa w świecie, nie dało Anglikom żadnych korzyści, a wprost przeciwnie — straty. Kiedy to spostrzeżono, zdecydowano się zapraszać do siebie czołowe drużyny kontynentu, a na kontynent wysyłać swoje drużyny zawodowe. Zwolennikiem kontaktu ze światem okazał się w pierwszym rzędzie sekretarz związku angielskiego, były sędzia Stan Rous. W końcu Anglia wróciła jak wiadomo do FIFA, zapowiedziała swój udział w najbliższych mistrzostwach świata oraz udział w nadchodzącym turnieju olimpijskim.

Po porażce amatorskiej reprezentacji na Olimpiadzie berlińskiej z Polską 4:5, która nastąpiła po nikłym zwycięstwie nad Chinami 2:0, obecnie amatorzy angielscy mają być do Olimpiady daleko lepiej niż wówczas przygotowani. Przygotowania te rozpoczęli. Nacechowane są one wspomnieniami z lat sprzed pierwszej wojny światowej, kiedy to Anglia dwukrotnie znalazła się w finale olimpijskim, wygrywając go oba razy z Danią: raz 2:0, a drugi raz 4:2. Anglicy chcieliby obecnie powrócić do tych zwycięstw i zmobilizowali też wszystkie ku temu siły.

Jeden z najtęższych znawców i ekspertów angielskiego piłkarstwa dziennikarz Ivan Sharpe zapytuje: „Czy potrafimy zestawić taki zespół amatorski, który zwróciłby nam koronę piłkarstwa noszoną do 1912 roku?"

„Uważam to za możliwe — odpowiada następnie — o ile wykorzystane zostaną wszystkie stojące do dyspozycji środki. Trzeba przede wszystkim wybrać amatorów grających w jedenastkach zawodowych, jak np. A. F. Kippax z Burnley, który grał w meczu Anglia — Szkocja. Tego typu zawodników posiada Anglia wielu".

Zdaniem Sharpe z takich graczy zestawiona reprezentacja Anglii, będzie nie bez szans nawet z takim zespołem jak Szwecja, która tak dobrze spisała się w meczu z zawodowymi zespołami Anglii w jesieni (2:4).

Anglia znajdzie na Olimpiadzie, w Argentynie, Urugwaju, Włoszech i przy ew. udziale ZSRR, Jugosławii i Polski przeciwników, którzy Szwedom niczym nie ustępują.

Prym w przygotowaniach olimpijskich wśród działaczy wodzi Mattews Busby, manager Manchester United. Gwiazdy piłkarstwa zawodowego: Stanley Mattews (Anglia), Mc Auley (Szkocja), Burgess (Walia) i Carrey (Irlandia) uczestnicy spotkania Anglia — Kontynent, zaangażowani zostali jako trenerzy olimpijskich wybrańców.

Pierwsze przygotowawcze spotkanie amatorów odbędzie się w Glasgowie, gdzie ich przeciwnikiem będzie Queens Park, jedyny amatorski klub grający w lidze zawodowców Szkocji. W okresie Wielkanocnym zorganizowany zostanie turniej oparty na przepisach olimpijskich w Londynie, w którym oprócz krajów brytyjskich weźmie udział Holandia i Luxemburg. W dniu 9 kwietnia w Wembley rozegrają dalsze spotkanie treningowe, po czym wybierze się 22 graczy i 4 rezerwowych, którzy wyznaczeni zostaną do właściwego olimpijskiego obozu treningowego.

Olimpijskie rozgrywki piłkarskie rozegrane będą (od 29 lipca br) na następujących londyńskich boiskach klubów zawodowych: Arsenal, Tottenham, Fulham, Brentford, Crystal, Palace i na amatorskich Dulwich Hamlet, Ilford i Wlathamstow Avenue. Final rozegrany zostanie w dniu 13 sierpnia br. w Wembley z udziałem Anglików, wyraża głęboką nadzieję Ivan Sharpe.

(Według „Sportu" z Zurychu)



Moment z meczu ligowego w Anglii Fulham — Blackpool.

Agence EVROPAN - press



Drużyna Legii warszawskiej, która przed tygodniem pokonała Polonię bytomską w stosunku 3:1, a wczoraj rozegrała w Krakowie spotkanie z Garbarnią.

Fot. [illegible]

Warszawa—Praga—Warszawa
na rowerach

Warszawa. Sport kolarski w Polsce w okresie powojennym ożywił się znacznie, mimo że walczy z wielkimi trudnościami, jak brak odpowiedniego sprzętu, gum itp., które wpływają hamująco na jego rozwój.

Po wspaniałym wznowieniu „Tour de Pologne" w roku ub. przez „Czytelnika" dochodzi obecnie do skutku jeszcze jedna wielka impreza kolarska — międzynarodowy wyścig Warszawa — Praga — Warszawa. Organizatorem jej są dwa czołowe pisma Polski i Czechosłowacji: „Głos Ludu" z Warszawy i „Rude Pravo" z Pragi.

Po wspólnych konferencjach oba pisma ustaliły całokształt imprezy, która odbędzie się 1 maja br. Z uwagi na bliski termin oraz brak należytego przygotowania większości zawodników postanowiono zrezygnować z jednego etapowego wyścigu na tej trasie i w miejsce jego urządzić dwa wyścigi z tym, że wszyscy zgłoszeni zawodnicy zostaną podzieleni na 2 grupy. Wspólny start obu grup nastąpi na sygnał radiowy w Warszawie i Pradze. Trasa wyścigu z Warszawy do Pragi będzie krótsza od wiodącej z Pragi do Warszawy. Zawodnicy, którzy wystartują z Warszawy przybędą do Pragi 5 maja, tj. w dniu rocznicy rewolucji praskiej. Grupa ta zostanie następnie po jednodniowym odpoczynku przewieziona specjalnymi autokarami do Radomia i weźmie udział w końcowym etapie wyścigu biegnącego z Pragi do Warszawy, który zakończy się w dniu Święta Zwycięstwa. Tak więc do Warszawy na metę przybędą wszyscy zawodnicy, biorący udział w obu wyścigach.

Na specjalnym posiedzeniu przedstawicieli obu pism uzgodniono i ustalono już dokładną trasę wyścigów. Przedstawia się ona następująco:

WARSZAWA — PRAGA
(5 etapów:)

I etap — 191 km — 1. V. (Warszawa — Tomaszów Maz. — Piotrków — Łódź); II etap — 212 km — 2. V. (Łódź — Łask — Sieradz — Walichnowy — Kępno — Syców — Oleśnica — Wrocław); III etap — 158 km — 3. V. (Wrocław — Świdnica — Dzierżoniów — Wałbrzych — Kamienna Góra — Jelenia Góra); IV. etap — 84 km — 4. V. (Jelenia Góra — Jablonec — Liberec); V etap — 203,5 km — 5. V. (Liberec — Turnov — Jicin — Sobotka — Mlada Boleslav — Mielnik — Velvary — Slany — Kladno — Praga).

PRAGA WARSZAWA
(7 etapów)

I etap — 137 km — 1. V. (Praga — Podebrady — [illegible] — Pardubice); II etap — 129 km — 2. V. (Pardubice — [illegible] — Brno; III etap — 112 km — 3. V. (Brno — Prostejov — [illegible] — Zlin. W Zlinie [illegible]. IV etap — [illegible] km 5. V. (Žlin — Malenovice — Uh. Hradisce — Uh. Brod — Trenczyn — Žilina); V etap — 205 km — 6. V. (Žilina — Cadca. — Jablonków — Cieszyn Czeski — Ostrawa — Bogumin — Racibórz — Rybnik — Żory — Katowice). W Katowicach 1-dniowy odpoczynek. VI etap — 183 km — 8. V. (Katowice — Kraków — Miechów — Kielce). Na odcinku Katowice — Kraków odbędzie się próba szybkości drużynowej, ze startem w odstępach 5-minutowych. W Krakowie nastąpi 3-godzinny odpoczynek. Odcinek Katowice — Kraków nie będzie liczony w ogólnej klasyfikacji wyścigu. VII etap — 176 km — 9. V. (Kielce — Radom — Warszawa).

Na odcinku Radom — Warszawa wezmą również udział zawodnicy, biorący udział w wyścigu Warszawa — Praga, lecz start ich na tym odcinku nie będzie punktowany.

* * *

Omawiana impreza kolarska zapowiada się okazale. Prócz zawodników polskich i czeskich wezmą w niej udział zawodnicy Związku Radzieckiego, Jugosławii, Rumunii, Węgier, Włoch i Francji.

* * *

W związku z wyścigiem, Polski Związek Kolarski wyznaczył już 33 kolarzy na obóz treningowy, który odbędzie się w Wieńcu Zdroju. Na obóz ten zostali wyznaczeni:

z Warszawy: Napierała, Rzeźnicki, Wiśniewski, Wójcik, Wrzesiński, Kapiak, Bukowski, Bański, Grynkiewicz, Mich, Kudert, Olszewski, Piegat i Siemiński;

z Łodzi: Pietraszewski, Sałyga, Grzelak, Stolarczyk, Czyż, Wojcieszek, Gabrych;

z Poznania: Szymański, Rozumek, Wydarkiewicz;

ze Śląska Górnego i Dolnego: Wyglenda, Nowoczek, Paprocki i Jankowski;

z Krakowa: Wandor, Molyka;

ze Szczecina: Broszczak;

z Częstochowy: Łazarczyk.

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice. W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane, L. Szumlewski — Łódź, J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl, J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzelbalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Waściołonek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. — Telefony: 305-73, 309-73, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 878-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 341 60 — Drukarnia nr 1 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice. R 18058